



POLSKA

Bodnar ściga się z Giertychem. „Chore głowy”

Mimo że marszałek Sejmu Szymon Hołownia podpisał postanowienie ws. zwołania Zgromadzenia Narodowego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta RP, prokuratura nie rezygnuje z działań w sprawie wyborów. Adam Bodnar nadal chce przeliczać głosy w 296 komisjach wyborczych. – Wszyscy politycy koalicji pozejmowali już czapki aluminiowe z głów, a Bodnar najwyraźniej jeszcze nie. Absolutny szaleniec – mówi nam Michał Moskal, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

s.7

codziennie


**Gazeta
Polska**

 albiada.com/GPcodziennie
 x.com/GPcodziennie
 facebook.com/GPcodziennie
 GPcodziennie.pl
Środa 09/07/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #131 (3973) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

NIEMIECKA FLAGA NA MIEJSCU PREMIERA

Wojna Tuska z obrońcami granic. Przepycha imigrantów za wszelką cenę

Posłowie koalicji Donalda Tuska nie ustają w szykanowaniu i grożeniu społecznikom, którzy bronią zachodniej granicy przed przetrzymywaniem do Polski nielegalnych migrantów z Niemiec. Z kolei przedstawiciele opozycji podkreślają, że obóz rządzący już nawet nie ukrywa, że realizuje interesy Berlina. Wolontariusze patrolujący granicę alarmują zaś, że kontrole wprowadzone przez rząd „nie wyglądają tak, jak by tego oczekiwali”. – Wiele pojazdów przepuszczanych jest bez jakiegokolwiek reakcji – mówią społecznicy. Zdecydowany sprzeciw wobec tej polityki migracyjnej obywatele będą mogli wyrazić już w przyszłą sobotę – w kilkudziesięciu miastach Polski zaplanowano protesty.

fot. Jacek Szydłowski / Forum

s.3

POLSKA

Rzecznik Tuska z warunkowym umorze- niem na „okresie próby”

Posel Adam Szlappa spowodował wypadek, w którym ranna została 16-letnia rowerzystka – orzekł sąd, choć sprawę warunkowo umorzył. Nie po raz pierwszy obecny rzecznik rządu Donalda Tuska stawał przed sądem – przed laty zeznał w procesie dotyczącym kradzieży cennego obrazu, który „znikł” z Pałacu Prezydenckiego za czasów Bronisława Komorowskiego.

s.4

POLSKA

Akcja Demokracja sonduje, jak zniszczyć ROG

„Apel do Zrutki i Facebooka o zaprzestanie pomagania w organizowaniu i finansowaniu działań patroli obywatelskich”, „Apel o nieregulowanie stowarzyszenia patroli obywatelskich” – to tylko niektóre działania przeciwko Ruchowi Obrony Granic Akcji Demokracja. Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi, za ile i z jakich środków ta akcja jest finansowana.

s.6

POLSKA

Idą ulewny i rządowy chaos. Prezes Wód Polskich zwolniona

Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” nie wyciągnęło żadnych wniosków po zeszłorocznej powodzi – uważają politycy opozycji. Dymisja prezes instytucji dzień przed ulewami pogłębia tylko wrażenie chaosu. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że Joannę Kopczyńską zastąpi Mateusz Balcerowicz.

s.5





fot. Tomasz Jedrejowski/Gazeta Polska



POGODA

Środa 09.07 Opady, lokalne przejaśnienia

WSCHÓD słońca 04:26 ZACHÓD słońca 20:56
Imieniny obchodzą: Adrian, Adrianna, Aleksander, Augustyn, Barbara, Floriana, Joanna, Kornel, Letycja, Mikołaj, Róża, Sylwia, Weronika, Wszebąd, Zenon, Zenona, Łucja

Gdańsk	19°C	13°C
Lublin	19°C	15°C
Katowice	16°C	13°C
Kraków	15°C	13°C
Łódź	15°C	13°C
Poznań	21°C	14°C
Warszawa	17°C	15°C
Wrocław	19°C	14°C

Czwartek 10.07 Opady, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 04:16 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Aleksander, Aniela, Antoni, Daniel, Emanuel, Filip, January, Maurycja, Maurycy, Nasława, Racimir, Rzędziwoj, Samson, Sylwan, Witalis, Zacheusz

Gdańsk	19°C	15°C
Lublin	17°C	15°C
Katowice	21°C	15°C
Kraków	19°C	14°C
Łódź	19°C	13°C
Poznań	23°C	15°C
Warszawa	18°C	15°C
Wrocław	24°C	16°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Głusi i niemi

Kolejne dni przynoszą nie tylko kolejne ataki na naszą zachodnią granicę, lecz i na tych, którzy z użyciem dostępnych, legalnych środków próbują ją chronić. Polskie władze i kontrolowane przez nie media oszukują nas, że nic złego się nie dzieje, a jedynym zagrożeniem jesteśmy my sami. Prasa niemiecka w tym samym czasie poświadcza jednak słuszność polskich obaw i skuteczność społecznego oporu, opisując nieudane działania własnych służb i podając szczegóły operacji podrzucania nam imigrantów. Rząd Donalda Tuska chce tymczasem sprawić, byśmy stali się głusi i niemi w tej prowadzonej przez Berlin operacji hybrydowej. Zabrania się korzystania z dronów, nie będzie już można robić zdjęć, minister zapowiada całą surowość wobec własnych obywateli. Państwo nie wykonuje swoich podstawowych obowiązków, świadcząc w zamian usługi dla coraz bardziej wymagającego sąsiada.

Rafał Zawistowski

Wojciech
Mucha

Mistrz tematów zastępczych

Premier Donald Tusk ogłosił, że Straż Graniczna i policja mają „twardo reagować” na incydenty na granicy, co trudno odczytać inaczej niż zapowiedź walki z Ruchem Obrony Granic i obywatelami, którzy angażują się we wspieranie polskich służb. Co interesujące, dodał przy tym, że wydał polecenie „twardego reagowania” – będą to mandaty, a jak będzie trzeba – także środki przymusu bezpośredniego i zatrzymania. Wprost ogłosił to szef gabinetu. O tak... środki przymusu bezpośredniego. Gdy tylko słyszę to określenie, od razu czuję się o kilkanaście lat młodszy. Wtedy to, wybierając się na patriotyczną inicjatywę w typie Marszu Niepodległości, można było być pewnym, że w uszach będzie nam jeszcze długo dzwonić: „Policja wzywa do zachowania zgodnego z prawem, w przeciwnym razie zostaną użyte przewidziane prawem środki przymusu bezpośredniego w postaci pałek służbowych, wodnych środków obezwładniających”. I tak dalej. Dobrze, jeśli po patriotycznych uroczystościach tylko to nam dzwoniło w głowie. Jak wiadać, wracamy i do tamtych czasów, a Tusk robi to, co potrafi najlepiej – szuka kolejnej wojny zastępczej. Wiele jednak wskazuje, że będzie to bój jego ostatni.

Grzegorz
Wszolek

Do połamania nóg

Klubowe mistrzostwa świata rozgrywane w USA dobrze się ogląda, ale są poważnym wyzwaniem dla zdrowia piłkarzy. Od lat zawodnicy skarżą się, że międzynarodowe federacje nie zajmują się niczym innym, jak tylko przeliczaniem pieniędzy i dopinaniem terminarza – do tego stopnia, że gracze nie mają kompletnie czasu na regenerację. A jest ona niezbędna do utrzymania formy i przede wszystkim uniknięcia kontuzji. Klubowe mistrzostwa świata zostały rozszerzone drużynowo – z 7 do aż 32 – wraz z fazą grupową i pucharową. Dotąd krótki turniej rozgrywano co roku, teraz będzie co cztery lata. W obliczu napiętego terminarza piłkarzy grających w reprezentacjach bardzo łatwo o kontuzję. Łącznie piłkarze z topu mają w nogach po 60–70 meczów w sezonie! Przekonał się o tym Jamal Musiala, który złamał nogę w meczu Bayernu Monachium z PSG. Gwiazdora niemieckiego klubu nie zobaczymy w nadchodzących pięciu miesiącach. Tylko dlatego, że FIFA wymyśliła nową imprezę, odbywającą się w tropikalnych upałach. PSG, Real Madryt, Fluminense i Chelsea za awans do półfinału rozgrywek zarobiły kilkadziesiąt milionów euro – więcej niż za wygraną Ligę Mistrzów. Ewentualna kontuzja takiego filaru jak Musiala nie jest warta tych pieniędzy.

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Czy PiS ma na to pomysł?

To, co dziś dzieje się gospodarczo w Polsce, umyka analitykom i politykom. Trzeba nazwać to wprost: jesteśmy przed najgorszą burzą gospodarczą od lat. Prawo i Sprawiedliwość już dziś musi myśleć nad zderzakami. I to nie wedle narodowo-liberalnych reguł. Według danych Eurostatu w Polsce nastąpił najszybszy wzrost bezrobocia w Unii Europejskiej wśród osób w wieku do 25. roku życia – w ujęciu rok do roku od maja 2024 r. do maja 2025 r. To szokujące informacje. To prawda, że za sytuację odpowiada rząd Donalda Tuska, ale zostanie ona z nami na dłużej. Ta wiedza dotrze do liberalnych mediów w formie ataku na polityków, gdy PiS będzie się szykowało do powrotu do władzy. I z tym trzeba się będzie zmierzyć. Mamy na horyzoncie najgorszy regres nastrojów wśród młodych od dekad. Co z tym zrobić? Partia z najwyższym poparciem musi zdziałać najwięcej. Tylko naiwni myślą, że wyjściem z sytuacji są wolnorynkowe zasady. Młodzi muszą dostać pomysły na całe lata. Nie szparagi, ale dobrą pracę w kraju. Czy PiS ma na to pomysły?



TUSK ŚLADAMI ULRICHA

CYTAT \ Rekonstrukcja rządu ma swój finał 15 lipca. Ale muszę powiedzieć, że jeżeli tak jest, to pan premier Donald Tusk wykazuje się tutaj dużym masochizmem politycznym. 15 lipca to rocznica bitwy pod Grunwaldem, kiedy Polacy pogonili Niemców – powiedział Piotr Zgorzelski, poseł PSL.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 9 LIPCA 2025

TEMAT DNIA

3

SKANDAL \ Niemiecka flaga na miejscu premiera

Wojna Tuska z obrońcami granic. Przepycha imigrantów za wszelką cenę

Posłowie koalicji Donalda Tuska nie ustają w szykanowaniu i groźeniu społecznikom, którzy bronią zachodniej granicy przed przerzucaniem do Polski nielegalnych migrantów z Niemiec. Z kolei przedstawiciele opozycji podkreślają, że obóz rządzący już nawet nie ukrywa, iż realizuje interesy Berlina. Wolontariusze patrolujący granicę alarmują zaś, że kontrole wprowadzone przez rząd „nie wyglądają tak, jak byśmy tego oczekiwali”. – Wiele pojazdów przepuszczanych jest bez jakiegokolwiek reakcji – mówią społecznicy. Zdecydowany sprzeciw wobec tej polityki migracyjnej obywatele będą mogli wyrazić już w przyszłą sobotę, kiedy to w kilkudziesięciu miastach Polski zaplanowano antyimigranckie protesty.

Jan Przemyski

Roznegligiowane oszołomy”, „bojówki piosowskie”, „faszyści”, „psychole”, „bojówkarze”, którzy powinni być „likwidowani” przez państwo – to tylko kilka z długiej listy obelg, jakimi społecznych obrońców granicy obrzucili w ostatnich godzinach przedstawiciele koalicji 13 grudnia. Z narracji tych polityków można wywnioskować, że największym zagrożeniem na naszej zachodniej granicy są właśnie polscy obywatele, a nie proceder przerzucania na terytorium RP nielegalnych migrantów ze strony niemieckiej. Gorąca dyskusja na ten temat odbyła się wczoraj w Sejmie.

Awantura w parlamencie

Premier Donald Tusk po raz kolejny nie pojawił się w parlamencie na otwarciu obrad, co jest jego standardowym zachowaniem w czasie różnego rodzaju kryzysów. Mimo to posłowie opozycji skierowali do rządu wiele pytań w związku z przywróceniem tymczasowych kontroli na granicy z Niemcami i Litwą oraz utrudnieniem wolontariuszom z Ruchu Obrony Granic monitorowania tych obszarów. – Składam wniosek formalny o przerwę i informację premiera ws. faktycznego wprowadzenia stanu wojennego na granicy zachodniej. Ustanowienie przejść granicznych z Niemcami jako infrastruktury krytycznej jest działaniem antydemokratycznym, utrudniającym Polakom dokumentowanie i patrzenie władzy na ręce. Czego wy się boicie?! Prawdy?! – mówił poseł Jarosław Sachajko z koła Wolni Republikanie.

Na mównicy sejmowej pojawił się też poseł Dariusz Matecki,



19 lipca o godz. 12 jednocześnie w kilkudziesięciu miastach w całym kraju zorganizowane zostaną pikety antyimigracyjne

| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ki, który sam brał udział w monitorowaniu zachodniej rubieży. – Szanowny panie marszałku, dopiero co mówiliście, kłamaliście, że nie ma żadnego problemu na polsko-niemieckiej granicy, że Niemcy nam nie przerzucają migrantów, po czym pokazałem wam nagranie z Somalijczykami z nocy, ze Szczecina. Było też wiele nagrań pokazujących, jak Niemcy przerzucają migrantów do Polski, wykorzystując Straż Graniczną jako taksówki dla tych ludzi. Niezidentyfikowanych w żaden sposób. Nie wiadomo, czy nie są to kolejni mordercy przerzucani do Polski – mówił Matecki. Podkreślił również, że obóz rządzący, zamiast dziękować za zaangażowanie polskim patriotom, szczuje na nich. – Zakazujecie im używania dronów czy nawet dokumentowania tego, co robią Niemcy na granicy. Komu służycie? Ja wiem komu. Dziś nieobecny tu Donald Tusk służy wprost

państwu niemieckiemu. Dlatego niech nie wstydzi się swojej flagi tak jak Rafał Trzaskowski – powiedział Dariusz Matecki, po czym wyjął niemiecką flagę, którą postawił na miejscu premiera. Szybko jednak ukryć ją postanowił Władysław Kosiniak-Kamysz.

„Kontrole nie wyglądają tak, jak byśmy tego oczekiwali”

„Codzienna” skontaktowała się z jednym z działaczy Ruchu Obrony Granic ze Zgorzelca, panem Dariuszem, którego zapytaliśmy, jak w rzeczywistości wyglądają obecnie kontrole graniczne oraz w jaki sposób monitorowane przez wolontariuszy są działania służb. – W zależności od punktu, w którym się znajdujemy, obecni są tam funkcjonariusze Straży Granicznej, Wojsk Obrony Terytorialnej, policjanci, a czasem także Żandarmeria Wojskowa. Po tych pierwszych kilkudziesięciu godzinach mogę powie-

zieć, że kontrole nie wyglądają tak, jak byśmy tego oczekiwali. Wiele pojazdów przepuszczanych jest bez jakiegokolwiek reakcji – nawet bez powierzchownego sprawdzenia, kto znajduje się w środku – relacjonuje nam pan Dariusz. – My jako wolontariusze pilnujący granicy będziemy bacznie przyglądać się działaniom funkcjonariuszy. Nie mamy zamiaru ich prowokować, atakować ani utrudniać im pracy, ale oczekujemy, że będą wypełniać swoją misję. Niech kontrolują pojazdy i reagują na próby przerzucania nielegalnych migrantów na nasz teren – dodaje. Naszego rozmówcę zapytaliśmy także o ewentualne represje ze strony służb podległych premierowi Donaldowi Tuskowi, który zapowiadał, że obrońcy granicy mogą być nawet zatrzymywani. – Nas na razie żadne tego typu nieprzyjemności nie spotkały. Chciałbym jednak podkreślić, że prowadzimy nasze

obserwacje z takiej odległości, aby nie narażać się na jakiegokolwiek zarzuty. Poza tym żyjemy w bardzo dobrych relacjach ze Strażą Graniczną. To są ludzie, którzy w większości popierają nasze działania, ale mamy świadomość, że to formacja hierarchiczna i muszą wykonywać rozkazy płynące z góry. Zapewniam, że nie mamy zamiaru wycofywać się z tych obszarów. Będziemy robić wszystko, by udaremniać wszelkie próby podrzucania nam przez Niemców nielegalnych migrantów – deklaruje pan Dariusz.

Tarcza Zachód

Rząd w ostatnich dniach krytykowany jest nie tylko za decyzje podejmowane ws. zachodniej granicy, lecz także ze względu na brak odpowiedniej pomocy dla przedsiębiorców działających na okolicznych terenach. Stąd też szef Europejskich Konserwatystów i Reformatorów Mateusz Morawiecki zaapelował do obozu Tuska o wprowadzenie Tarczy Zachód. – My mamy gotowy plan. Wzorowana na tarczy dla przedsiębiorców ze wschodniej granicy Polski. Sprawdzona, gotowa do wdrożenia. Albo tarcza, albo dymisja tej ekipy. Polski nie stać na rząd, który nie umie pomagać. Jeśli tego nie umiecie, odejdźcie – słyszemy na filmie udostępnionym przez byłego premiera.

Manifestacje w całym kraju

Niezadowolenie z polityki migracyjnej ekipy Donalda Tuska mają zamiar wyrazić również obywatele z innych regionów, nie tylko tych położonych na zachodzie. 19 lipca o godz. 12 jednocześnie w kilkudziesięciu miastach w całym kraju zorganizowane zostaną pikety antyimigracyjne. „Polska staje się coraz bardziej bezbronna wobec narastającej imigracji. Kolejne grupy w przedostają się do naszego kraju przez wschodnią i zachodnią granicę. Coraz częściej słyszymy o morderstwach, atakach, agresywnym zachowaniu i rosnącym zagrożeniu” – czytamy w opisie wydarzenia, którego głównym organizatorem są środowiska związane z Konfederacją.

Demonstracje odbędą się m.in.: w Warszawie, we Wrocławiu, w Rzeszowie, Rybniku, Suwałkach, Szczecinie, Legnicy, Płocku, Radomiu, Lublinie, Malborku, Olsztynie, Bydgoszczy, Białymstoku, Częstochowie i w wielu innych miejscach.



GĘBY PEŁNE FRAZESÓW

SEJM \ Bezpieczeństwo kobiet jest dziś ogromnym problemem. Zwracam się do feministek, które miały gęby pełne frazesów o prawach kobiet. Kobiety przez ten szkodliwy rząd, bezradność są zagrożone – tak w kontekście zagrożenia kryzysem migracyjnym mówiła wczoraj w Sejmie Anna Krupka, wiceprezes PiS.

AFERA \ Szłapka spowodował wypadek – ranna została nastolatka

Rzecznik Tuska z warunkowym umorzeniem na „okresie próby”

Posel Adam Szłapka spowodował wypadek, w którym ranna została 16-letnia rowerzystka – orzekł sąd, choć sprawę warunkowo umorzył. Nakazał też politykowi zapłacić zadośćuczynienie pokrzywdzonej. Nie po raz pierwszy obecny rzecznik rządu Donalda Tuska stał przed sądem – przed laty zeznawał w procesie dotyczącym kradzieży cennego obrazu, który „znikł” ze ściany Pałacu Prezydenckiego za czasów Bronisława Komorowskiego.



Adam Szłapka został rzecznikiem rządu kilka tygodni temu, czyli podczas obowiązywania rocznego okresu próby
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Grzegorz Broński

Do dramatycznych wydarzeń doszło w kwietniu 2023 r. na warszawskiej Saskiej Kępie. Samochód kierowany przez posła Adama

Szłapkę uderzył w 16-latkę jadącą na rowerze. Dziewczyna została poważnie ranna. Śledztwo prowadziła Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Południe.

„Jak wynika z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej,

pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci m.in. urazu głowy ze złamaniem kości nosowych z przemieszczeniem” – podano w komunikacie.

Okoliczności wypadku były jednoznaczne, ale Szłapka nie usłyszał od razu zarzutów, bo chronił go immunitet. Wniosek o jego uchylenie trafił do Sejmu dopiero w połowie ub.r. – wtedy poseł zrezygnował z parlamentarnej ochrony.

Portal Niezależna.pl sprawdził, jaki jest finał sprawy. Prokuratura poinformowała, że została przekazana do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi Południe. „Z wnioskiem o warunkowe umorzenie” – napisała prok. Karolina Stachurska z Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga.

Zgodnie z art. 177§1 kk za spowodowanie, nawet nieumyślne, wypadku, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała, grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Okazało się, że orzeczenie zapadło 16 grudnia.

„Sąd Rejonowy (...) postępowanie karne wobec Adama S. warunkowo umorzył na okres 1 roku próby” – przekazał Sąd Okręgowy Warszawa-Praga. Dodał, że na Szłapkę „nałożył obowiązek zapłaty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 10 tys. zł”. Wyrok jest prawomocny.

Co oznacza, że sąd postępowanie karne „warunkowo umorzył”?

– To jest instytucja, w której okoliczności popełniania czy-

nu nie budzą wątpliwości. To jest przesłanka, żeby zastosować tę instytucję, ale jednocześnie ze względu na postawę sprawcy czynu, chęć pojednania, zadośćuczynienia itd. sąd – pod warunkiem, że sprawca nie naruszy porządku praw-

nie po raz pierwszy pojawia się w sądowych aktach. Obecny rzecznik Tuska był swego czasu pracownikiem Kancelarii Prezydenta za czasów Bronisława Komorowskiego. W 2015 r. – po przegraniu wyborów przez Komorowskiego – przeprowadzono audyt w KPRP i wybuchł skandal, bo odkryto, że znikło wiele cennych przedmiotów, m.in. obraz Romana Kochanowskiego „Gęsiarka”. Został on później odnaleziony... w warszawskim domu aukcyjnym.

Zarzut kradzieży usłyszał Jarosław G., należący do personelu Centrum Obsługi KPRP, a podczas jego procesu zeznawał również Szłapka. Należał do ważnych świadków.

„Był pracownikiem Kancelarii Prezydenta Bronisława Komorowskiego i pracował w pomieszczeniu, z którego obraz zniknął” – ujawniła dekadę temu „Codzienna”.

Podczas przesłuchania w sądzie doszło do kuriozalnej sytuacji, której nagranie do dziś jest hitem internetu.

„Nazwisko Chelmoński, mówi coś?” – spytała sędzia.

„Nie mówi” – odpowiedział polityk.

Sędzia nie dowierzała: „Nic, kompletnie?”.

Z kolei o wystawie dzieł Malczewskiego Szłapka mówił: „Bardzo takie no, robiące wrażenie duże obrazy”.

Podkreślmy – chodzi o obecnego rzecznika rządu, a także niedawnego ministra ds. Unii Europejskiej.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w kwietniu 2023 r. na warszawskiej Saskiej Kępie. Samochód kierowany przez posła Adama Szłapkę uderzył w 16-latkę jadącą na rowerze.

nego i naprawi szkodę – mówi, że umorzy postępowanie – tłumaczy konstytucjonalista dr Oskar Kida. – Mimo że oczywiste jest, iż czyn został popełniony – dodaje.

Co ważne, Szłapka został rzecznikiem rządu kilka tygodni temu, czyli podczas obowiązywania rocznego okresu próby. Nazwisko „Szłapka”

KONDOLENCJE

Serdeczne wyrazy współczucia
dla naszego wieloletniego kolegi redakcyjnego
MARIUSZA TROLIŃSKIEGO
z powodu śmierci



**OJCA
MIROŚŁAWA**

składają
DAGNY i TOMASZ SAKIEWICZOWIE
Niech Bóg da pokój duszy Zmarłemu
i ukoi ból Bliskich.

Mariuszu, jesteśmy z Tobą.



ZDAŁO 80 PROC.

MATURY \ Maturę zdało 80 proc. tegorocznych absolwentów wszystkich szkół ponadpodstawowych; 13 proc. abiturientów, którzy nie zdali jednego przedmiotu, ma prawo do poprawki w sierpniu – podała Centralna Komisja Egzaminacyjna.



PONAD 2 TYS. INTERWENCJI

NAWAŁNICE \ Przechodzące przez Polskę nawałnice tylko w poniedziałek zmusiły strażaków do ponad 2 tys. interwencji. W wyniku burz na Podkarpaciu cztery osoby zostały ranne, w ponad 300 domach uszkodzone zostały dachy.

POLSKA
5

POLITYKA \ Unikniemy powodzi?

Idą ulewny i rządowy chaos. Prezes Wód Polskich zwolniona

Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” nie wyciągnęło żadnych wniosków po zeszłorocznej powodzi – uważają politycy opozycji. Dymisja prezes instytucji dzień przed ulewami pogłębia tylko wrażenie chaosu. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że Joannę Kopczyńską zastąpi Mateusz Balcerowicz.

Jacek Liziniewicz

Przez Polskę przecho-
dzi niż genuński, któ-
ry wiąże się z ulewny-
mi deszczami. Opady
w niektórych rejonach kraju
mają przekroczyć 100 mm, co
oznacza kłopoty z lokalnym
wezbraniem wód. Alarm ogło-
szono w 13 województwach.

Pamięć o zeszłorocznych wy-
darzeniach spowodowała rów-
nież, że Polacy zaczęli pytać,
czy gotowe są zbiorniki reten-
cyjne. Jak się szybko okazało,
rezerwy są, ale zbiorniki – mi-
mo suszy w wielu regionach
– są zapełnione niemal w poło-

wie. Niepokój wzbudziło rów-
nież to, że część z nich – dzień
przed nadejściem groźnego ni-
żu – więcej wody przyjmowa-
ła, niż zrzuciła.

Wody Polskie jednak uspokaja-
ją. „Sytuacja na zbiornikach re-
tencyjnych zarządzanych przez
Wody Polskie jest stabilna i na
bieżąco monitorowana. Wszyst-
kie 52 mokre zbiorniki retencyj-
ne posiadają pojemności powo-
dziowe równe bądź większe niż
wymagane w instrukcjach go-
sposdarowania wodą. Zbiorniki
są gotowe na przyjęcie wód
wezbraniowych, a ich praca bę-
dzie dostosowywana do aktual-
nych prognoz hydrologicznych

i wydanych ostrzeżeń. Aktu-
alnie (stan na godz. 8) zbiorniki
przeciwpowodziowe mogą
łącznie zmagazynować ponad
miliard metrów sześciennych
wody. Podkreślenia wymaga,
że aktualna rezerwa powodziowa
zbiorników jest o ponad
400 mln m sześć. większa niż
wymagana przez instrukcję go-
sposdarowania wodą” – czytamy
w informacji Wód Polskich.

W samej instytucji jednak
sytuacja jest daleka od spo-
koju. 7 lipca zdymisjonowano
prezes Wód Polskich Joannę
Kopczyńską. Jej następcą ma
zostać Mateusz Balcerowicz.

– To wyjątkowo nerwowa de-
cyzja. Trudno powiedzieć, z ja-
kiego powodu ta dymisja. Nam
się wydaje, że wynika to z bra-
ku elastycznego zarządzania
zbiornikami. Instrukcje gospo-
darowania wodami i poszcze-
gólnymi zbiornikami nie zosta-
ły zmienione, a teraz sytuacja
nie wygląda najlepiej. Myślę,
że próbowano nakazać zrzu-
ty, ale to jest niezgodne z prawem.
Myślę, że pani prezes
nie chciała łamać przepisów –
mówi nam Marek Gróbarczyk,
były minister gospodarki
morskiej i żeglugi śródlądowej.

Jego zdaniem po 15 paździer-
nika 2023 r. obniżono prestiż

i merytoryczność instytucji
Wody Polskie. Zwolniono fa-
chowców i specjalistów, a jed-
nocześnie tym, którzy pracują
w instytucji, zapowiedziano,
że... będzie ona likwidowana.
– Minister Koperski, który od-
powiada za tę tematykę w rzą-
dzie, stwierdził, że planują li-
kwidację. W takiej sytuacji
trudno się dziwić, że instytu-
cja jest w fazie rozkładu, a tam
już chyba nikt nie zajmuje się
pracą – mówi Gróbarczyk. Je-
go zdaniem nie wyciągnięto
żadnych wniosków po 2023 r.
– Gdy nadają deszcze, Pola-
cy zaczynają się bać powodzi.
Dramat – mówi Gróbarczyk.

OGŁOSZENIE REDAKCJI

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl

ZESKANUJ



RIPOSTA \ Jeżeli ktoś mówi, że „trzeba przeliczyć głosy”, w porządku, natomiast jeżeli ktoś mówi, że „to jest sutener, który nie został wybrany, bo nie wiemy, jakie głosy”, i będzie teraz podważał jego mandat, to ja muszę przeciwko temu jako państwowiec protestować – powiedział marszałek Sejmu Szymon Hołownia.

SKANDAL \ Atak na obrońców granicy

Akcja Demokracja sonduje, jak zniszczyć ROG

„Apel do Zrzutki i Facebooka o zaprzestanie pomagania w organizowaniu i finansowaniu działań patroli obywatelskich”, „Apel o nierejestrowanie stowarzyszenia patroli obywatelskich” – to tylko niektóre z propozycji działań przeciwko Ruchowi Obrony Granic, jakie fundacja Akcja Demokracja rozsyła drogą mejlową w postaci ankiety. To element działań po hasłem „Polska przeciw rasizmowi”. Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi od władz fundacji, za ile, z jakich środków ta akcja jest finansowana i do kogo jest skierowana.

Jarosław Molga

P o naszej publikacji, w której ujawniliśmy, że osoby zupełnie niezwiązane z działalnością polityczną ani niemające żadnych związków z fundacją Akcja Demokracja otrzymują mejle z przekazem uderzającym w Ruch Obrony Granic, do skrzynek trafiły wiadomości z nowym przekazem.

Podobno się boimy

Nowe wiadomości rozsyłane są pod tytułem „Ankieta, której boi się »Gazeta Polska«” z następującym tekstem: „Jeszcze nie zaczęliśmy naszych działań w obszarze przeciwdziałania rasizmowi i zachowaniu samowolnych patroli obywatelskich, a już media związane z poprzednią władzą przypuściły na nas atak. »Akcja Demokracja atakuje obrońców granicy« – grzmi z okładki »Gazeta Polska Codziennie« (wchodząca w skład wspólnego konglomeratu z Telewizją Republika). Tymczasem na granicy dochodzi do bezprawia, pan Bąkiewicz wspólnie z grupą złożoną z młodych mężczyzn zatrzymuje i legitymuje prywatne pojazdy, utrudnia życie mieszkańcom i mieszkankom pasa przygranicznego, generuje lęk i chaos. Dla »Gazety Polskiej Codziennie« to bohater, dla nas osoba, która już nieraz



Osoby zupełnie niezwiązane z działalnością polityczną ani niemające żadnych związków z fundacją Akcja Demokracja otrzymują mejle z przekazem uderzającym w Ruch Obrony Granic | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

pokazała, do czego jest zdolna”. Jednocześnie fundacja dziękuje za wypełnienie ankiety. Dzięki odbiorcom, którzy jej nie wypełnili, namierzaliśmy akcję fundacji.

Jak uderzyć w Ruch

Wspomniana ankieta zawiera pytania mające określić m.in. które z działań byłyby najskuteczniejsze w walce z ROG. Tak np. ankietowany ma ułożyć w kolejności (które najlepsze) następujące propozycje: „Apel do Zrzutki i Facebooka o zaprzestanie pomagania w organizowaniu i finansowaniu działań patroli obywatelskich”, „Apel o nierejestrowanie stowarzyszenia patroli obywatelskich”, „Apel do rządu o stanowczą, w tym prawną, reakcję na rasistow-

skie bojówki na granicy i ataki w innych częściach kraju” itp. Akcja Demokracja pyta także o tematy „szczególnie pilne do podjęcia”, np. „Przeciwstawienie się patrolom obywatelskim”, „Wsparcie osób w polskim lesie w pobliżu białoruskiej granicy” czy „Rozwój i wsparcie Centrów Integracji Cudzoziemców”.

Kilka „postulatów” zawartych w tej ankiecie rząd Donalda Tuska już spełnił. Tak np. wicepremier w rządzie Donalda Tuska Krzysztof Gawkowski w kontekście osób odpowiedzialnych za patrole obywatelskie na granicy z Niemcami powiedział, że... „powinny być likwidowane przez państwo”. Rząd ogłosił, że przejścia graniczne z Niemcami są obiektami infrastruktury krytycznej,

a to oznacza, że Ruch Obrony Granic nie może zgodnie z prawem dokumentować przerzucania nielegalnych migrantów z niemieckiej strony.

Usługodawca rządu

– To jest organizacja realizująca polityczne potrzeby ekipy Tuska. Teraz chce zożydzić aktywność obywatelską Polaków – mówi Maciej Wąsik, eurodeputowany PiS. I przypomina, że to pracownicy i wolontariusze Akcji Demokracja brali udział w nielegalnej kampanii przeciwko Sławomirowi Mentzenowi i Karolowi Nawrockiemu. – Ujawnienie nielegalnego finansowania kampanii wyborczej Rafała Trzaskowskiego jest największą aferą wyborczą w naszej historii, ale ona tylko pokazała

wierzchołek góry. Na prowadzenie różnego rodzaju akcji politycznych, manipulacji medialnych i na kłamliwą propagandę płyną od lat z zagranicy grube miliony. Tu już nie chodzi tylko o nielegalne wpływanie na wybory, ale w ogóle o finansowanie polskiej polityki przez zagraniczne ośrodki. Zbadanie tych przepływów, ujawnienie ich źródeł i polskich beneficjentów tych środków, a także na co zostały przeznaczone, będzie ważnym zadaniem w praworządnej Polsce dla prokuratury i służb specjalnych – deklaruje Marcin Warchoł, poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości. A Janusz Cieszyński, poseł PiS, podkreśla, że sprawa nielegalnej kampanii nie została wyjaśniona. Ujawniono raport ABW, który tej afery dotyczył.

Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi skierowanych do Bogumiła Kolmasiaka z zarządu AD. Pytaliśmy m.in.: „Ile kosztował mailing prowadzony w ramach akcji »Polska przeciw rasizmowi«? Z jakich środków został opłacony? Jacy operatorzy poczty elektronicznej są Państwa partnerami w tym przedsięwzięciu? Ile osób otrzymało maile w ramach tego mailingu? Czy osoby te były w jakiś sposób targetowane? Jeśli tak, w jaki sposób?”.

Nadal czekamy na odpowiedź.

KONDOLENCJE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najszczerze wyrazy współczucia dla Naszego Przyjaciela
Mariusza Trolńskiego
z powodu śmierci



TATY

Koleżanki i koledzy ze Strefy Wolnego Słowa



**Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!**

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



LEWE KOLIZJE

OSZUSTWA \ Nawet 2 mln zł mogły stracić firmy ubezpieczeniowe z tytułu odszkodowań za kolizje, które były organizowane przez grupę przestępczą. Za wyłudzenie odszkodowań w kilkudziesięciu stłuczkach zatrzymani usłyszeli zarzuty.



ZŁODZIEJ NA HULAJNODZE

WROCŁAW \ Policjanci zatrzymali 34-latka podejrzanego o serię zuchwałych kradzieży, do których dochodziło na terenie miasta. Mężczyzna poruszał się elektryczną hulajnogą i zrywał łańcuszki z szyi starszych osób.

POLITYKA \ Prokuratorzy sięgną do urn

Bodnar ściga się z Giertychem. „Chore głowy”

Mimo że marszałek Sejmu Szymon Hołownia podpisał postanowienie ws. zwołania Zgromadzenia Narodowego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta RP, prokuratura nie rezygnuje z działań w sprawie wyborów. Adam Bodnar nadal chce przeliczać głosy w 296 komisjach wyborczych. – Wszyscy politycy koalicji pozejmowali już czapki aluminiowe z głów, a Bodnar najwyraźniej jeszcze nie. Absolutny szalenciec – mówi nam Michał Moskal, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Jacek Liziniewicz

Nie udało się wzburzyć zainteresowania społeczeństwa wokół tematu domniemych fałszerstw wyborczych. Na demonstracjach przed Sądem Najwyższym pojawiali się po kilkadziesiąt osób, w większości tych z organizacji antypisowskich, które jeszcze nie zostały zatrudnione przez partię w podległych jej instytucjach. Protestów nie wywołała też sama decyzja sądu, który uznał wybory za

ważne, a decyzję opublikował premier Donald Tusk.

Nadal jednak trwa wyścig na radykalizm pomiędzy dwoma prawnikami: Romanem Giertychem i Adamem Bodnarem. Ten pierwszy twierdzi, że wybory zostały sfałszowane w wyniku wielopiętrowego spisku z udziałem m.in. tysięcy kamratów. Uprawdopodobnieniu wersji miała służyć tzw. analiza statystyczna dr. Kontka, która jednak okazała się niewiele warta i wykonana jednostronnie. Swoje analizy zrobiła również prokuratura. W efekcie jednak postanowiono prze-

prowadzić liczenie w blisko 300 komisjach w kraju.

– Tych komisji jest 296. To jest liczba, która wynika z opinii, która została przygotowana przez prof. Hamana, który wskazał, że to są te komisje, co do których może zachodzić to ryzyko tych wyższych anomalii, co by mogło powodować konieczność zweryfikowania głosów – powiedział wczoraj Adam Bodnar w „Gościu Radia ZET”. – Oni teraz są na etapie gromadzenia całej dokumentacji i przejścia do tej fizycznej czynności dokonania oględzin, też oczywiście poinformowa-



Trwa wyścig na radykalizm pomiędzy Romanem Giertychem a Adamem Bodnarem
| fot. Piotr Polak/PAP

nia tych wszystkich zainteresowanych stron, czyli przedstawicieli komitetów wyborczych, żeby mogli uczestniczyć w tej procedurze. (...) Myślę, że na początku przyszłego tygodnia ta cała procedura już fizycznie ruszy – stwierdził Bodnar.

Trudno powiedzieć, czy prokuratorzy będą w stanie zdążyć przed 6 sierpnia. Politycy PiS nie wierzą już jednak, aby była możliwość wywrócenia wyników wyborów. – Adam Bodnar z pewnością spodziewa się, że zostanie usunięty z rzą-

du, więc chce zostać zapamiętany jako wierny żołnierz walczący z PiS. Chce się wykaazać. Wygląda to jak ostatnie podrygi człowieka, który okazał się wyjątkowo mały – mówi nam Michał Moskal. Poseł PiS podkreśla, że jest świadomy, że w tych działaniach chodzi o wywrócenie wyniku wyborów. – Mam wrażenie, że z opisaniem tego, co się dzieje w chorych głowach, w których maści Roman Giertych, miałby problem nawet najlepszy psychiatra – mówi nam Moskal.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Sklep
Gazety Polskiej
POLECA

PAKIET 3 KSIĄŻEK SŁAWOMIRA CENCKIEWICZA



AGENTURA TRANSFORMACJA HISTORIA

**TYLKO
139 zł**

Sięgnij po wyjątkowy zestaw publikacji jednego z najbardziej przenikliwych historyków współczesnej Polski. Cenckiewicz z odwagą odśladania kulisy agenturalnej przeszłości, politycznych przemian i walki o prawdę historyczną. To nie tylko książki – to klucze do zrozumienia III RP. Teraz w specjalnej cenie – idealny pakiet dla pasjonatów historii, publicystyki i niezależnego myślenia!

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / tel. **722 111 655, 887 885 577**

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



fot. Marek Borawski/KPRP/d

OSTATNIA OFICJALNA PODRÓŻ PREZYDENTA DUDY

DYPLMACJA \ W poniedziałek odbyła się ostatnia podróż dyplomatyczna Andrzeja Dudy jako prezydenta RP. – To tu zamykam 10 lat mojej międzynarodowej polityki. Zapewniłem prezydenta Petra Pavla, że bliska współpraca pomiędzy Polską a Czechami będzie kontynuowana – stwierdził Duda.

ATAKI DRONÓW \ Cios w prestiż Kremla

Minister Putina „popełnił samobójstwo”

W ciągu ostatnich kilku dni ukraińskie drony dalekiego zasięgu sparaliżowały rosyjskie lotniska. Tylko w niedzielę i poniedziałek w Moskwie odwołano setki lotów. Straty linii lotniczych i lotnisk szacuje się na co najmniej 20 mld rubli (250 mln dol). W związku z tym odwołano ministra transportu, który kilka godzin później „popełnił samobójstwo”.

Artur Stawicki

Dziesiątki tysięcy pasażerów koczowało na lotniskach, śpiąc na podłodze i nie mogąc nawet zamówić taksówki do hotelu, ponieważ nie działał również mobilny internet – w całym imperium Putina wyłączono mobilny internet,

a nawet przerwano łączność komórkową z obawy, że ukraińskie drony wykorzystają sieć komórkową do nawigacji i namierzania celów. W rezultacie przestały również działać bankomaty i terminale płatnicze.

Sparaliżowanie moskiewskiego węzła lotniczego (główny węzeł lotniczy w Rosji, który obsługuje 2/3 całego rosyjskie-

go ruchu pasażerskiego) i łączności w stolicy Rosji to cios w prestiż Kremla.

W tym kontekście pojawiła się sensacyjna informacja – były (Putin kilka godzin wcześniej usunął go ze stanowiska) minister transportu Federacji Rosyjskiej Roman Starowojt popełnił samobójstwo. Podobno

się zastrzelił, bo jego departament pogrążył się w kompletnym chaosie z powodu ataków ukraińskich dronów.

Pojawiają się spekulacje, że śmierć Starowojta to kara za ośmieszenie reżimu Putina. W ciągu ostatnich lat media odnotowały całą serię tajemniczych zgonów rosyjskich

Roman Starowojt pełnił również funkcję gubernatora obwodu kurskiego
| fot. Wikipedia/d



Trump nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla

WASZYNGTON \ Premier Izraela Benjamin Netanjahu podczas swojej poniedziałkowej wizyty w Białym Domu ogłosił nominację prezydenta Donalda Trumpa do Pokojowej Nagrody Nobla. – Zasłużyłeś na to i powinienś ją otrzymać – powiedział o Noblu dla Trumpa szef izraelskiego rządu.

W poniedziałek w Waszyngtonie doszło do trzeciego już w tym roku spotkania prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa i premiera Izraela Beniamina Netanjahu. Tuż przed rozpoczęciem prywatnej kolacji Netanjahu ogłosił oficjalnie nominowanie prezydenta Trumpa do Pokojowej Nagrody Nobla. – Zasłużyłeś na to i powinienś ją otrzymać – powiedział Netanjahu, odnosząc się do kandydatury Trumpa. – W tym momencie wprowadza pokój w jednym kraju po drugim – dodał Netanjahu. Wśród amerykańskich prezydentów, którzy zdobyli Pokojową Nagrodę Nobla, są Theodore Roosevelt, Woodrow Wilson, Jimmy Carter i Barack Obama.

Specjalny wysłannik ds. Bliskiego Wschodu Steve Witkoff biorący udział w tym wydarzeniu w Białym Domu wyraził nadzieję na bardzo szybkie osiągnięcie porozumienia w sprawie 60-dniowego zawieszenia broni w Strefie Gazy między Hamasem a Izraelem. Na takie rozwiązanie liczy prezydent USA, którego przedstawiciele rozmawiają obecnie w Ad-Dausze z mediatorami z Kataru i Egiptu.

Donald Trump zapytany, czy możliwe jest rozwiązanie w postaci dwóch państw – Izraela i Palestyny – przekierował to pytanie do Netanjahu. Szef izraelskiego rządu przyznał, że Palestyńczycy powinni mieć wszystkie uprawnienia, aby sami sobą rządzić,

ale „ogólne bezpieczeństwo” zawsze pozostanie w rękach Izraela. Netanjahu wspominał przy tym, że jego kraj wspólnie z USA współpracuje z innymi państwami, aby zapewnić Palestyńczykom lepszą przyszłość. – Jeśli ludzie chcą zostać (w Strefie Gazy – przyp. red.), mogą zostać, ale jeśli chcą odejść, powinni mieć możliwość odejść – dodał izraelski polityk.

Z kolei prezydent USA wyraził nadzieję, że niedawna wojna między Izraelem a Iranem jest zakończona. Trump podniósł przy tym kwestię możliwego zniesienia sankcji na Iran. – Chciałbym móc w odpowiednim momencie znieść te sankcje i dać im szansę na odbudowę, ponieważ chciałbym, aby Iran odbudował się w sposób pokojowy, a nie krzyczył: „Śmierć Ameryce”, „Śmierć USA”, „Śmierć Izraelowi” – powiedział prezydent. Z kolei Steve Witkoff poinformował o tym, że pierwsza runda „rozmów nuklearnych” między Waszyngtonem a Teheranem odbędzie się w ciągu najbliższego tygodnia lub dwóch.

Paweł Kryszczak

Francuzi przebijają pontony imigrantów

KANAŁ LA MANCHE \ Wygląda na to, że francuska policja zabrała się za bardziej zdecydowaną rozprawę z nielegalnymi imigrantami, którzy chcą dopłynąć do Wielkiej Brytanii. Agencja AP informuje, że policja zaczęła przebijać im pontony.

Wielu nielegalnych imigrantów chce dostać się z Francji do Wielkiej Brytanii. Z tego powodu decydują się na niebezpieczną podróż przez kanał La Manche. Wybrzeże Francji usiane jest ich obozowiskami, a łodzie regularnie odbijają od brzegu, gdy tylko pozwala na to pogoda. Londyn wspiera finansowo francuską straż graniczną i policję, ale regularnie oskarża Paryż o to, że ten robi niewystarczająco wiele, by powstrzymać tę inwazję.

oficjeli i biznesmenów przypominających efekty działań „seryjnego samobójcy”. Tłum fałszywych zdarzeń mogą być porachunki działających w otoczeniu Putina konkurencyjnych gangów powiązanych ze służbami cywilnymi i wojskowymi (FSB i GRU), pozbywanie się świadków zakrojonych na wielką skalę działań korupcyjnych, wymuszenie posłuszeństwa oligarchów oraz wymierzanie kar skompromitowanym urzędnikom.

W ubiegłym roku w Moskwie zmarł wysoki rangą oficer FSB, szef wydziału antyterrorystycznego Maksym Jeremin. Według oficjalnej wersji zgon nastąpił w następstwie udławienia się w restauracji, ale bardziej prawdopodobne jest, że został otruty. 26 grudnia 2022 r. w Indiach w tajemniczych okolicznościach zmarł Paweł Antow – jeden z najbogatszych rosyjskich deputowanych. Według oficjalnej wersji przedsiębiorca spadł z trzeciego piętra hotelu. Dwa dni przed incydentem w tym samym hotelu zmarł przyjaciel Antowa, biznesmen Władimir Bidanow. Znalezione go martwego w pokoju.

W ręce dziennikarzy AP wpadło nagranie, które wykonano w zeszły poniedziałek w pobliżu portu w Boulogne-sur-Mer. Widać na nim grupę imigrantów, która wyrusza pontonem w rejs do Dover. Trzech francuskich policjantów otacza ich ponton i przebija go nożami, przez co błyskawicznie schodzi z niego powietrze.

Cztery dni później kamery BBC zarejestrowały, jak policjanci przekuli nożami ponton, zmuszając migrantów do powrotu na brzeg. Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych twierdzi, że policjanci nie dostali rozkazów, by przekłuwać pontony, a podczas piątkowego incydentu zrobili to, by ratować jego pasażerów, bowiem ponton miał być przeładowany.

Skala zjawiska jest na razie trudna do oszacowania. Jeden z imigrantów powiedział AP, że przebicie pontonu przez francuskich policjantów spotkało go czterokrotnie. Zdaniem organizacji promujących nielegalną imigrację policjanci robią to z własnej inicjatywy, bo boją się, że stracą pieniądze, jakie przekazuje francuskiemu służbom Londyn.

(wm)



RUSZYŁ PROCES WS. ZAMACHU NA PREMIERA FICO

SŁOWACJA \ W tym tygodniu rozpoczął się proces Juraja Cintuli. 72-letni mężczyzna oskarżony jest o dokonanie w ub.r. zamachu na premiera Słowacji Roberta Fico w górniczej miejscowości Handlová.



ROSJA ZWIĘKSZA OBECNOŚĆ MILITARNĄ W ARMENII

KAUKAZ \ Ukraiński wywiad wojskowy twierdzi, że Rosja wzmacnia swoją obecność militarną w Armenii. Działania te mają na celu „zdestabilizowania globalnej sytuacji bezpieczeństwa”.

BRUKSELA \ Nie udało jej się wymyślić nic nowego

Von der Leyen twierdzi, że to Rosja próbuje ją odwołać

W poniedziałek w Parlamencie Europejskim odbyła się debata nad wotum nieufności dla przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen. Niemiecka polityk zasugerowała w jej trakcie, że europosłów, którzy chcą ją odwołać, kontroluje Rosja. Wywołało to żywiołową reakcję.

Wiktor Młynarz

Jak informowaliśmy wcześniej, wniosek o wotum nieufności wobec von der Leyen złożył europoseł Gheorghe Piperea z rumuńskiej partii AUR. Wśród przyczyn wymieniono usunięcie przez przewodniczącą KE SMS-ów, które wymieniała z prezesem Pfiżera przy okazji zakupu szczepionek na COVID-19, marnotrawienie środków na odbudowę po pandemii i finansowanie przez KE organizacji pozarządowych, które lobbowały wśród europosłów za Zielonym Ładem.

Von der Leyen podczas swojego przemówienia zaatakowała prawicowych europosłów, którzy podpisali się pod wnioskiem o wotum nieufności. – Widzimy alarmujące zagrożenie ze strony ekstre-



stycznych partii, które chcą spolaryzować naszą społeczność przy pomocy dezinformacji – stwierdziła. – Nie ma dowodów, że mają jakiekolwiek odpowiedzi, ale jest dość dowodów, że wiele z nich jest wspieranych przez naszych wrogów i przez ich władców marionetek w Rosji i gdzie indziej – grzmiała, wskazując na

ławy prawicy. – Musicie tylko popatrzeć na niektórych sygnatariuszy tego wniosku, by zrozumieć, o czym mówię.

Jej tyrada wywołała żywiołową reakcję, w tym buczenie, ze strony prawicy. Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola musiała poprosić europosłów, by przestali jej przeszkadzać. Niezrażona

tym von der Leyen obiecała, że... będzie pracować dalej nad „kompromisem” i „jednością”.

Niemka nawiązała też do tego, że szefowanie przez nią KE nie podoba się nawet politykom, którzy za nią zagłosowali. Żal do niej mają szczególnie socjaliści i zieloni, którzy uważają, że nie dość intensywnie wprowadza Zielo-

ny Ład. Niemka powiedziała, że to normalne w demokracji i jest gotowa debatować z nimi na „fakty i argumenty”. Stwierdziła także, że zarzuty rumuńskiego posła to teorie spiskowe i „kolejna prymitywna próba wbicia klina między instytucje, pomiędzy proeuropejskie, prodemokratyczne siły w tej izbie”.

Głosowanie nad wotum nieufności jest wstępnie zaplanowane na czwartek w południe. Odbędzie się, o ile co najmniej dwóch europosłów nie wycofa do tego czasu swoich podpisów z wniosku. Wniosek musi zostać poparty przez minimum 2/3 europosłów, którzy będą głosować jawnie. Sam Pipeerea przyznał wcześniej, że jego zdaniem nie ma szans na sukces, ale liczy, że zainspiruje to kolejne wnioski, a któryś zostanie w końcu przyjęty.

Trump traci złudzenia – będzie dodatkowa broń dla Ukrainy

UKRAINA \ USA zapowiadają, że będą przysyłać więcej broni Ukrainie. To odpowiedź na kolejne rosyjskie zmasowane ataki, których reżim Putina dokonuje praktycznie codziennie na terytorium Ukrainy.

Po spotkaniu z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu w Waszyngtonie prezydent USA Donald Trump zapowiedział, że jego kraj będzie musiał wysyłać więcej broni Ukrainie, by miała ona możliwość bronięcia się przed zbrodniczymi atakami sił Kremla. Rzecznik Pentagonu Sean Parnell poinformował, że chodzi przede wszystkim o dodatkowe uzbrojenie defensywne. Na tę informację czekały władze w Kijowie, które nie kryły swoich obaw po tym, jak w zeszłym tygodniu Biały Dom poinformował, że jest zmuszony do wstrzymania przekazywania Ukrainie części pocisków do systemów obrony powietrznej.

Decyzja ta wynikała z braków w magazynach w samych Stanach Zjednoczonych. Jak informują ukraińskie media, ich krajowi szczególnie potrzebne są pociski do przeciwlotniczych systemów Patriot, gdyż to one bronią ukraińskich miast przed rosyjskimi rakietami balistycznymi. Szczegóły dostaw mają być omawiane w trakcie zaplanowanego na ten tydzień spotkania amerykańskiego wysłannika Keitha Kelloga z ukraińskim szefem resortu obrony Rustemem Umierowem.

Trump coraz częściej wyraża głębokie rozczarowanie postawą Putina, który w żaden sposób nie pokazuje, że jest gotowy na zawieszenie broni i uczest-

niczenie w rozmowach pokojowych. Po ostatniej rozmowie telefonicznej z rosyjskim zbrodniarzem Trump przyznał dziennikarzom, że nie jest z niej zadowolony. – Nie sądzę, że Putin zamierza zakończyć wojnę – dodał. Po ich rozmowie siły rosyjskie przeprowadziły jeden z największych ataków na Kijów, mimo że w trakcie rozmowy poruszono sprawę możliwych sankcji na Rosję.

Prezydent Donald Trump wciąż nie chce korzystać z tej opcji. Tymczasem w poniedziałek, po tym, jak Rosja użyła na Ukrainie broni chemicznej, władze Wielkiej Brytanii nałożyły restrykcje na dwóch Rosjan: Aleksieja Rtiszczewa i Andrieja Marczenkę – szefa i zastępcę szefa rosyjskich wojsk obrony radiologicznej i biologicznej – zakazujące im podróży do Wielkiej Brytanii i zamrażające ich aktywa na Wyspach Brytyjskich, a także na jeden rosyjski podmiot – Federalne Centrum Naukowo-Produkcyjne Instytut Badań Naukowych Chemii Stosowanej – za dostarczenie rosyjskiej armii granatów z gazem bojowym RG-Wo.

(pp)

Rośnie liczba ofiar powodzi w Teksasie

USA \ Liczba ofiar śmiertelnych powodzi w Teksasie przekroczyła 100, a zaginionych jest kilkadziesiąt osób. Gubernator Gregory Abbott obiecał, że ratownicy będą pracowali, aż odnajdą wszystkich.

Ofiary śmiertelne piątkowej powodzi w Teksasie odnotowano już w hrabstwach Travis, Kendall, Burnet, Williamson oraz Tom Green. Jednak to hrabstwo Kerr, zlokalizowane na północny zachód od San Antonio, ucierpiało najbardziej. W hrabstwie zginęły co najmniej 84 osoby, w tym 28 dzieci. Większość niepełnoletnich ofiar powodzi to uczestniczki letniego chrześcijańskiego obozu Camp Mystic położonego nad rzeką Guadalupe.

Senator z Teksasu Ted Cruz, który przybył na miejsce tragedii, powiedział, że to „cud, że życia nie straciło więcej dzieci”. Służby ratownicze nadal poszukują 10 uczestniczek obozu Camp Mystic. W całym stanie poszukiwanych jest zaś kilkadziesiąt osób. – Teksas będzie nadal zaangażowany,

dopóki nie zostanie odnaleziona każda zaginiona osoba i każdy Teksasczyk nie dojdzie do siebie po tej katastrofie – oznajmił gubernator Teksasu Gregory Abbott.

Z kolei Biały Dom odrzucił sugestie, że cięcia budżetowe w Narodowej Służbie Meteorologicznej (NWS) mogły utrudnić reakcję na katastrofę. Jak przekonywał były administrator Narodowej Agencji ds. Oceanów i Atmosfery (NOAA) w rozmowie ze stacją CNN, „Narodowa Służba Meteorologiczna wykonała swoje zadanie i na czas wysłała ostrzeżenia alarmowe, ale władze miały problemy z komunikacją na ostatniej prostej z osobami zarządzającymi sytuacjami kryzysowymi na miejscu”.

(pk)



TRUMP NAŁOŻYŁ CŁA NA 14 PAŃSTW

USA \ Donald Trump ogłosił nowe cła na import z 14 krajów, m.in. Laosu i Mjanmy (po 40 proc.), RPA (30 proc.) oraz Japonii i Korei Płd. (po 25 proc.). Kraje mają czas do 1 sierpnia na zawarcie umów handlowych z USA, by uniknąć ceł.

Mniej metrów niż na papierze. UOKiK karze deweloperów za niejasne podawanie metrażu

WŁASNE M \ Czy kupując mieszkanie, wiesz dokładnie, ile powierzchni faktycznie otrzymasz? Z pozoru proste pytanie okazuje się problematyczne. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) nałożył właśnie ponad 1,6 mln zł kar na sześciu deweloperów z Warszawy, Wrocławia i Lublina za nieprawidłowe informowanie klientów o powierzchni lokali mieszkalnych, a konkretnie – o metrażu uwzględniającym ścianki działowe.

Urząd zakwestionował sposób, w jaki firmy przedstawiały dane o powierzchni lokali. W dokumentach – tzw. kartach lokali – brakowało informacji o tym, że do podanej powierzchni użytkowej wliczono również przestrzeń pod ściankami działowymi, czyli elementami konstrukcyjnymi, które można usunąć lub przestawić. Klienci nie mieli przez to możliwości dokładnego oszacowania rzeczywistej przestrzeni do życia i porównania ceny metra kwadratowego bez tej „niewidocznej” powierzchni. W jednym przypadku UOKiK stwierdził odwrotną sytuację – deweloper wskazał powierzchnię ścianek, ale nie uwzględnił jej w całkowitym metrażu mieszkania zapisanego w umowie, co prowadziło do zaniżenia ceny i konieczności późniejszej dopłaty. – Konsument powinien wiedzieć, co dokładnie kupuje. A skoro cena liczona jest za metr, to każdy metr musi być jasno i uczciwie opisany – podkreśla prezes UOKiK Tomasz Chróstny. Urząd prowadzi również monitoring rynku deweloperskiego i apeluje do ministra rozwoju i technologii o doprecyzowanie przepi-

sów budowlanych, tak by raz na zawsze rozstrzygnąć, czy ścianki działowe powinny być wliczane do powierzchni użytkowej lokali.

Ukazane praktyki dotyczyły m.in. firm: JP Development Horyzont Poznań, Brama Wilanowska PL, Śródmieście Wilanów PL, Capitalia Real Estate Gęsia czy Space Investment. Choć decyzje UOKiK nie są jeszcze prawomocne, pokazują realny problem – w momencie podpisywania umowy kupujący mogą nie mieć pełnej wiedzy o tym, co naprawdę dostają. Tymczasem każdy dodatkowy metr może oznaczać nawet kilkanaście tysięcy złotych różnicy w cenie mieszkania.

Sprawa ścianek działowych to tylko fragment szerszego problemu, jakim jest nieczytelność ofert deweloperskich i asymetria informacji na linii konsument–firma. UOKiK zapowiada dalsze działania – od wystąpień wyjaśniających po nowe postępowania. Stawką jest nie tylko przejrzystość rynku, lecz także ochrona jednej z najważniejszych decyzji w życiu wielu Polaków: zakupu mieszkania.

(p.woz.)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wspólnicy spółki cywilnej „HALINA-ADAM-KINGA” JANINA SŁOTWIŃSKA, ADAM SŁOTWIŃSKI, KINGA SŁOTWIŃSKA-PUTKA w Łodzi, informują, że zabawka: koniki HAK 1312, kod EAN: 2020000000891, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce ftalanu bis(2-etyloheksylu) (DEHP) w stężeniu przekraczającym dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie i stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr DNR-2/98/2025 z dnia 26 czerwca 2025 r.

PRZEMYSŁ \ Wysokie koszty energii i paliw duszą polską gospodarkę

Polska płaci najwyższą cenę. Energetyczna presja rośnie

Polska należy dziś do krajów o najwyższych cenach energii i paliw nie tylko w Europie, lecz także na świecie. Uderza to w gospodarstwa domowe, ale jeszcze mocniej w przemysł, który traci konkurencyjność wobec zagranicy. Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu po raz kolejny wystosowało apel do rządu o pilne przywrócenie obliga giełdowego na energię elektryczną oraz zwiększenie obliga na gaz ziemny. Według sygnatariuszy pisma to konieczne działania, by ograniczyć ceny energii i przywrócić przejrzystość mechanizmów jej kształtowania.



Polska pozostaje jednym z najbardziej uprzemysłowionych państw UE, ale rosnące koszty produkcji mogą wkrótce ten status podważyć

fot. mat. pras./d

Mariusz Andrzej Urbanke

Polska ma dziś jedną z najwyższych cen gazu ziemnego na świecie. Jak podaje raport International Gas Union, średnie hurtowe ceny surowca w 2024 r. wynosiły w Polsce ponad 15 dol. za MMBtu, co oznacza, że były trzykrotnie wyższe od globalnej średniej i niemal siedem razy wyższe niż w Stanach Zjednoczonych. W Europie drożej niż w Polsce było jedynie w Czechach, Austrii i Niemczech. Wysokie ceny gazu najmocniej uderzają w branżę energochłonne, takie jak hutnictwo stali, produkcja metali nieżelaznych, nawozów, cementu, szkła, papieru i gazów technicznych. To sektory kluczowe dla gospodarki i bezpieczeństwa państwa.

Forum wskazuje, że sytuacja na rynku gazu jest szczególnie trudna z powodu dominacji jednego dostawcy, który jest częścią dużego koncernu paliwowo-energetycznego, mającego przewagę nad nawet największymi odbiorcami przemysłowymi. Z kolei zniesienie

obliga giełdowego na energię elektryczną, które miało obniżyć ceny w czasie kryzysu energetycznego po rosyjskiej inwazji na Ukrainę, nie przyniosło trwałych efektów. Spółki energetyczne zaczęły zawierać transakcje poza giełdą, a marże pozostały wysokie. Według FOEEiG tylko powrót do pełnej transparentności może poprawić sytuację odbiorców.

Dodatkową barierą są wysokie ceny paliw. W Polsce litr benzyny Eurosuper 95 kosztuje średnio 1,41 euro, a oleju napędowego – 1,43 euro. Tymczasem w Czechach, na Słowacji czy w Bułgarii paliwo jest tańsze. Jeszcze niedawno kierowcy z Czech tankowali w Polsce, dziś sytuacja się odwróciła. W Polsce, mimo chwilowych spadków cen na początku lipca (Pb95 – o 5 gr/l, diesel – o 6 gr/l, autogaz – o 2 gr/l), ceny nadal należą do najwyższych w regionie.

Dodatkowo od 1 lipca w Polsce wróciła opłata mocowa, która podwyższa rachunki za prąd mimo utrzymania zamrożonych cen energii. To kolejny

cios dla firm i gospodarstw domowych, które i tak borykają się z inflacją i rosnącymi kosztami życia.

Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu apeluje do premiera Donalda Tuska oraz ministrów odpowiedzialnych za klimat, rozwój i przemysł o zdecydowane działania regulacyjne. Według FOEEiG bez konkurencyjnych cen gazu i energii nie da się utrzymać pozycji polskiego przemysłu w ramach Unii Europejskiej. Polska pozostaje jednym z najbardziej uprzemysłowionych państw UE, ale rosnące koszty produkcji mogą wkrótce ten status podważyć. Forum przypomina, że obliga giełdowe przeciwdziała patologiom rynkowym, takim jak sztuczne zawyżanie cen i ograniczanie podaży przez dominujących graczy. W obecnym systemie brakuje mechanizmów równoważących interesy przemysłu, konsumentów i dostawców energii. Bez ich przywrócenia dalsza erozja konkurencyjności polskiej gospodarki jest tylko kwestią czasu.

ENERGETYKA \ Kolejne blackoutu na Starym Kontynencie

Europejska sieć elektroenergetyczna na granicy wydolności. Polska też musi działać

Kolejne blackoutu w europejskich miastach w ostatnich tygodniach – od Wiednia i Pragi po całe regiony Hiszpanii i Bałkanów – pokazują, że infrastruktura elektroenergetyczna kontynentu nie nadąża za wyzwaniem XXI wieku. Zmieniający się miks energetyczny, niestabilność pogodowa, wzrost zapotrzebowania i napięcia geopolityczne obnażają kruchość systemów zasilania. Europejska sieć, również polska, wymaga dziś pilnej modernizacji, zwiększenia odporności oraz inteligentnego zarządzania – nie tylko dla komfortu obywateli, ale przede wszystkim dla bezpieczeństwa przemysłu i infrastruktury krytycznej.

Paweł Woźniak

Niedawny blackout w Pradze 4 lipca sparaliżował na kilka godzin metro, transport miejski i działalność zakładów przemysłowych. W Wiedniu kilka dni później awaria stacji transformatorowej odcięła prąd dla ponad 8 tys. gospodarstw. W kwietniu historyczny blackout objął niemal cały Półwysep Iberyjski, powodując straty liczone w miliardach euro. Przyczyny są różne – od ekstremalnej pogody, przez awarie techniczne,

po przeciążenia sieci spowodowane rosnącym udziałem odnawialnych źródeł energii, które wymagają elastycznego i szybkiego bilansowania.

Polska również nie jest odporna. Choć na razie unikamy wielkich przerw w dostawach prądu, to krajowy system elektroenergetyczny jest coraz częściej „na granicy pracy”. Latem 2022 i 2023 r. Polskie Sieci Elektroenergetyczne ogłaszały stany zagrożenia bezpieczeństwa dostaw. Dzieje się tak, ponieważ rośnie popyt – szczególnie w czasie upałów, gdy rośnie zużycie klimatyzacji – a system wciąż

opiera się na przestarzałych jednostkach węglowych. Nowe źródła, takie jak fotowoltaika czy farmy wiatrowe, choć dynamicznie rosną, nie są zsynchronizowane z modernizacją sieci przesyłowej. Brakuje magazynów energii, elastycznych jednostek rezerwowych, a także wystarczającej automatyzacji zarządzania przepływami.

Dodatkowo Polska jest krajem tranzytowym w ramach europejskiego rynku energii. Przepływy transgraniczne mogą destabilizować krajowy bilans, a przy dużych napięciach politycznych – jak np.



Bezpieczeństwo energetyczne nie kończy się na produkcji prądu | fot. Pixabay/d

konflikty taryfowe, cyberataki czy wojna w Ukrainie – ryzyko gwałtownych zakłóceń wzrasta. Tymczasem system ochrony infrastruktury krytycznej wciąż jest rozproszony, niedoinwestowany i oparty na tradycyjnych rozwiązaniach.

Według raportów ENTSO-E (europejskiej sieci operatorów przesyłowych) do 2030 r. w całej Unii Europejskiej potrzebne będą inwestycje rzędu 500 mld euro, by zmodernizować sieci, dostosować je do nowych źródeł i zapewnić odporność na zakłócenia. W Polsce nakłady zaplanowane przez PSE do 2034 r. sięga-

ją ok. 64 mld zł, ale eksperci wskazują, że ta kwota może być niewystarczająca, zwłaszcza wobec konieczności podłączenia morskich farm wiatrowych i rozwijającego się rynku elektromobilności.

Bezpieczeństwo energetyczne nie kończy się na produkcji prądu. Coraz ważniejsze staje się to, jak, gdzie i kiedy energia trafia do odbiorców. System musi być odporny, elastyczny, cyfrowy i odporny na kryzysy – od pogodowych po polityczne. Modernizacja sieci to nie koszt – to fundament przyszłości gospodarki i państwa.

Spadek produkcji i eksportu w branży motoryzacyjnej

MOTORYZACJA \ Malejący popyt na nowe samochody na rynkach unijnych przekłada się na kondycję branży motoryzacyjnej w Polsce. W I kwartale br. odnotowano gorsze wyniki zarówno w produkcji, jak i eksporcie aut i części motoryzacyjnych – informuje portal AutomotiveSuppliers.pl.

W I kwartale produkcja sprzedana w grupie PKD 29 (produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep) wyniosła 57,37 mld zł, co jest wynikiem o 3,4 proc. niższym niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. – Po trzech latach wzrostów ponownie początek roku, tak jak w 2022 r., przemysł motoryzacyjny w Polsce zaczyna od spadków. O ile wówczas o wynikach decydowały przerwane łańcuchy dostaw po rosyjskiej inwazji na Ukrainę, o tyle teraz to efekt przede wszystkim lekkiego spowolnienia na europejskich rynkach zbytu – komentuje

Rafał Orłowski, partner w AutomotiveSuppliers.pl.

Spadek popytu na rynkach europejskich odzwierciedlają m.in. wyniki eksportu branży. W I kwartale wartość eksportu przemysłu motoryzacyjnego z Polski wyniosła 11,46 mld euro wobec 12,54 mld euro w analogicznym okresie zeszłego roku. Spadek wyniósł 8,64 proc. rok do roku. Niezmiennie od lat najważniejszym zagranicznym partnerem Polski w sektorze motoryzacyjnym są Niemcy. W I kwartale tego roku eksport do naszego zachodniego sąsiada odnotował spadek o 2,09 proc. (36,07 proc. całości

eksportu). Na drugie miejsce awansowały Czechy (7,97 proc. całości, +8,66 proc.), wyprzedzając Francję (7,33 proc. całości, -27,97 proc.).

Od wielu lat najważniejszą grupą eksportową są części i akcesoria. W I kwartale na rynki zagraniczne trafiły komponenty o wartości 4,63 mld euro. W stosunku do analogicznego okresu 2024 r. nastąpił spadek o 1,88 proc. Na części i akcesoria przypadło 40,44 proc. całego eksportu sektora motoryzacyjnego z Polski. W porównaniu do I kwartału 2024 r. udział części wzrósł o 2,78 pkt proc. W I kwarta-

le br. wartość eksportu pojazdów osobowych osiągnęła poziom 1,66 mld euro. To o 16,3 proc. mniej niż w tym samym okresie 2024 r. Najważniejszym rynkiem zbytu były Włochy (24,07 proc. wartości tej grupy, +1,76 proc.), wyprzedzając Niemcy (19,99 proc., -9,63 proc.). Po trzech kwartałach nieprzerwanego wzrostu z rzędu spadł również eksport pojazdów samochodowych do transportu towarowego. W I kwartale wartość eksportu tego typu pojazdów wyniosła 1,65 mld euro. To o 18,83 proc. mniej niż rok wcześniej. Jak wskazano w analizie, pomimo

trudnego początku roku z rynków napływają obecnie relatywnie pozytywne informacje. Choć w kwietniu i maju popyt na nowe samochody osobowe nadal był niższy niż przed rokiem, to spadki z miesiąca na miesiąc są coraz mniejsze (-1,2 proc. w kwietniu, -0,9 proc. w maju). Pozytywnym sygnałem jest rosnąca produkcja aut w Niemczech w maju (wzrost o 19 proc.) i stabilna w Czechach – w krajach, które są najważniejszymi rynkami zbytu dla wytwarzanych w Polsce części i komponentów.

(ar)



POLITYKA \ Zamiar kamuflowania skandali na granicach, fatalne kadry i amok powyborsczy – KO jest w stanie politycznego rozkładu

Największe pożary Platformy

Kiedy Donald Tusk zapowiada, że przeciwnicy wpuszczania nielegalnych imigrantów będą usuwani z przejść granicznych, to zabiega tylko o to, by nie pogarszać i tak złych relacji polsko-niemieckich, a także by aktywiści nie dokumentowali fatalnych dla rządu obrazków – takich jak w Gubinie, gdzie tylko dzięki ich determinacji do Polski nie przedostał się obywatel Afganistanu. Rząd znalazł się w spirali problemów, gdy powinien teoretycznie zaczerpnąć świeżego powietrza w sezonie ogórkowym. Wakacji w polityce jednak nie ma, są za to wizerunkowe pożary.



Grzegorz Wszółek

Funkcjonariusze policji i Straży Granicznej mają jasne polecenie twardego reagowania na każdą próbę zakłócenia kontroli granicznej. Będą to mandaty, ale jak będzie trzeba, także środki przymusu bezpośredniego i zatrzymania. Dotyczy to również zakazanych lotów prywatnych dronów. W taki sposób nowe sposoby na uszczelnianie granicy zachodniej, gdzie co najmniej od roku trwa bezczelne podrzucanie Polsce imigrantów przez stronę niemiecką, zapowiedział Donald Tusk. Zakaz używania dronów nad przejściami granicznymi – po to, by nie filmować działań służb zachodniego sąsiada – to nie wszystko. Premier przypominał, że punkty graniczne są infrastrukturą graniczną, w związku z tym nie będzie można robić tam zdjęć. Czego się obawia? Przecież nie tego, by ktoś wykorzystał przejścia, chronione przez polskie i niemieckie służby, do ataków terrorystycznych. One nie są nawet blokowane przez Ruch Obrony Granic, więc i ten argument odpada.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

Gasić pożar benzyną

Tusk nie chce, by codziennie przedostawały się do mediów obrazki takie jak te z Gubina z nocy 3 lipca. Już dzień po incydencie Ruch Obrony Granic zamieścił filmik z nielegalnego przetrzucenia obywatela Afganistanu na polskie terytorium. Nie było tam strażników granicznych – tak niepilnowana granica była aż do wydania decyzji o wzmocnieniu jej ochrony. Aktywiści sfilmowali zuchwałe zachowanie Niemców, którzy tylko dzięki ich interwencji zabrali z powrotem imigranta bez dokumentów. Straż Graniczna potwierdziła, że doszło do skandalu i upomniała stronę niemiecką. – Komentator główny Straży Granicznej stanowczo zaznaczył, że takie działania służb niemieckich są niedopuszczalne i niezgodne z naszymi wcześniejszymi ustaleniami – oświadczyła SG. Czy gdyby nie społecznicy, angażujący swój własny czas na to, by wyręczać państwowe instytucje, dowiedzielibyśmy się o tym przykładzie? Oni nie robią tego dla zabawy. Są faktycznie przerażeni, że jeden, teoretycznie cywilizowany kraj w Europie, pouczający innych o standardach prawa i demokracji, podrzuca drugiemu swoich nieproszonych gości. Obawiają się powtórek z przedmieść Paryża i Brukseli. Nie chcą ani zwiększonej przestępczości, która siłą rzeczy wiąże się z nielegalnymi imigrantami, bezmyślnego otwierania granic, jak i rozhuśtania nastrojów społecznych.

Niemiecki portal Dw.com pisał zresztą wprost w tytule depezy: „Ruch Obrony Granic torpeduje niemiecką politykę migracyjną”, przyznając, że nasz zachodni sąsiad traktuje Polskę jako kraj docelowy dla cudzoziemców. Warto zacytować fragment artykułu na temat awantury w Gubinie, bo jest szokujący: „Jak czytamy w raporcie, niemiecka policja

zwróciła się do polskich kolegów z prośbą o położenie kresu działalności straży (Ruchu Obrony Granic – przyp. red.) i odebranie migranta. Na miejscu zdarzenia pojawił się patrol polskiej Straży Granicznej. Niemiecy funkcjonariusze ponownie skierowali Afgańczyka na stronę polską, ale członkowie straży (ROG – przyp. red.) nie przepuścili go. Polscy funkcjonariusze najwidoczniej nie interweniowali” – zwraca uwagę „Der Spiegel”. Dowódca polskiej Straży Granicznej mimo nacisków strony niemieckiej odmówił wpuszczenia migranta do Polski. Czyż nie jest to potwierdzenie wszystkich obaw związanych z aktywnością Berlina?

Zaledwie kilka dni od scysji w Gubinie Tusk ogłosił rozprawę z Ruchem Obrony Granic. To reakcja na ten filmik i kolejny, pokazujący, jak Niemcy próbują za wszelką cenę wysadzić imigrantów, a gdy im się to nie udaje na skutek oporu polskich obywateli, funkcjonariusz służb naszego sąsiada wyciąga środkowy palec w ich kierunku. Doskonałe podsumowanie relacji polsko-niemieckich w ostatnich nie tyle latach, ile dekadach.

Ale i w zamknięciu granicy nie przed imigrantami, lecz aktywistami, jest ogromna nuta hipokryzji. Oto pełnomocnik rządu ds. powodzi Marcin Kierwiński, wówczas szef MSWiA, gdy w lutym 2024 r. polscy kierownicy blokowali wschodnie przejścia na znak protestu ws. napływu produktów rolnych z Ukrainy, mówił tak: „Wpisanie przejść granicznych na listę infrastruktury krytycznej nie wpływa na legalność zgromadzeń”. Wtedy Rządowe Centrum Bezpieczeństwa zdecydowało o wpisaniu przejść granicznych do zasobów infrastruktury krytycznej. Jakos wtedy – w obawie przed odpływem elektoratu wiejskiego – umożliwiano protestowa-

nie na granicach. Teraz służby mają reagować z całym dobrodziejstwem inwentarza nie tyle w związku z demonstracjami, ile rozmowami z nielegalnymi imigrantami i strażnikami granicznymi. To absurd! Niejeden konstytucjonalista zapewne złapie się za głowę, bo to pogwałcenie wolności zgromadzeń. Skoro władza nie radzi sobie z napływem imigrantów – a jaskrawym dowodem na to jest zbyt późna decyzja o wzmocnieniu patroli na granicach – to sprawy w swoje ręce przejmują obywatele.

I byłby z tym problem, gdyby przeciwnicy niekontrolowanej migracji zachowywali się tak skandalicznie, jak proplatformerscy aktywiści w latach 2021–2023 (a nawet do tej pory z błogosławieństwem prokuratorury) przy murze na wschodzie. Skrzykujących się ludzi obóz władzy wyzywa od rasistów, ksenofobów, bojówek, szaleńców. Tymczasem wtedy, gdy dochodziło do szturmów ze strony imigrantów podsycanych przez lukaszenkowskie KGB, a poprzedni rząd zdecydował się na wzmocnienie granicy z Białorusią, słyszeliśmy o biednych ludziach szukających pomocy i zatroskanych aktywistach walczących ze złem, przecinających zasięki. Gdzie tu szacunek do rozumu odbiorców?

Bolączka Platformy, czyli nijakie kadry

W tym szaleństwie nie ma metody. Takie pomysły, jak Tuska i szefa MSWiA Tomasza Siemoniaka, by stanowczo reagować na granicy, czyli wyrzucać i zatrzymywać tam protestujących, skończą się dla rządu kolejnymi spadkami w notowaniach. Pojawiają się nawet w przestrzeni publicznej takie pomysły, by zastąpić Siemoniaka kimś twardszym. Tylko kim? Platformerska ławka jest krótka jak nigdy. W rolę ministra spraw wewnętrznych po 13 grudnia 2023 r. wcieli-

li się Bartłomiej Sienkiewicz i Marcin Kierwiński. W zamierzchłej przeszłości, za czasów Ewy Kopacz, była to katecheta Teresa Piotrowska, po niej Grzegorz Schetyna. Kto miałby być szeryfem i odbudować wizerunek MSWiA oraz służb, oskarżanych o uległość wobec strony niemieckiej? Piotr Niemczyk? Tomasz Piątek? Nie żartujmy. Wiele o stanie kadr w KO mówi to, że jako kandydata do zastąpienia Adama Bodnara w resorcie sprawiedliwości wymienia się... Romana Giertycha. Tego samego, który wpędził koalicję w wielopiętrową kompromitację z podważaniem wyniku wyborów i giertychówki, czyli 50 tys. skopiowanych protestów wyborczych, z których duża część zawierała PESEL mecenas. W KO nie ma świeżej krwi. Nie ma nikogo, kto byłby gwarantem nowej jakości.

O stanie kadr partii Donalda Tuska świadczy też nad wyraz mocna pozycja prof. Krzysztofa Ruchniewicza. To ekspert, który może faktycznie zna Niemców jak własną kieszeń, ale niestety – działa w ich interesie, a nie polskim. Stąd otwarty sprzeciw wobec reparacji, stąd niechęć do organizowania dyskusji o zrabowanych dziełach sztuki przez Niemców, stąd czystki w Instytucie Pileckiego i rozważka tej potrzebnej instytucji na „niemiecki głos w polskim domu”. Można rzec, że Ruchniewicz jako jeden z nielicznych pokochał Berlin z wzajemnością. Dyrektor Instytutu Pileckiego do tego stopnia irytuje środowisko naukowców, że nawet wstrzemięźliwe w ocenach kierownictwo Muzeum Auschwitz dystansuje się od niego. Dyrektor placówki Piotr Cywiński przyznał w rozmowie z Republiką, że zrezygnował z funkcji przewodniczącego kapituły Międzynarodowej Nagrody im. Witolda Pileckiego.

go. – Ze strony obecnego kierownictwa IP od dłuższego czasu nie otrzymujemy żadnych informacji. Czarę goryczy przelała decyzja o rezygnacji z jednej z kategorii tej nagrody – powiedział. Instytut Pileckiego traci więc na znaczeniu. Tylko dlatego, że w koncepcji Tuska nie można było kontynuować chwalonej przez różne środowiska działalności placówki pod kierownictwem dr hab. Magdaleny Gawin. Dla premiera i jego otoczenia liczy się tępa rewolucja za osiem lat wyborczych upokorzeń.

Papka bez efektów

Oprócz pożarów wokół imigrantów i kadr jest też trzeci. Jak można było tygodniami serwować papkę swoim wyborcom, nakręcanym nienawiścią już w kampanii do Karola Nawrockiego, że jeszcze chwila, a będzie trzecia tura wyborów, głosy zostaną przeliczone i wyjdzie na jaw, że opozycja pierwszy raz w historii rzekomo sfalszowała elekcję, gdy finalnie i tak się przyznało, że skala nieprawidłowości jest niewystarczająca do zakwestionowania mandatu prezydenta elekta? Mało tego – z jednej strony władza wykonawcza podważa status Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, ale jednocześnie go legitymizowała na posiedzeniu stwierdzającym ważność wyborów poprzez udział samego prokuratora generalnego Adama Bodnara i jego zastępcy Jacka Bilewicza. W tym amoku Giertych z Bodnarem zostali sami. Silni razem są załamani, bo uwierzyli na słowo, że skoro Tuski pyta polityków PiS, czy chcą znać prawdziwe wyniki głosowania z 1 czerwca, to wódz jest pewien, że uda się odwrócić niekorzystny bieg wydarzeń. Tymczasem nie udało się mu nawet zaszantażować Szymona Hołowni, który mimo nacisków ze strony KO sporządza wniosek o zwołanie Zgromadzenia Narodowego 6 sierpnia, po to, by Nawrocki mógł złożyć przysięgę przed połączonymi izbami parlamentu. W kolejnym tygodniu fatalnych notowań dla rządzących nie nastąpiła żadna refleksja. Dla prawicy to pozytywna wiadomość, bo przybliży ją do powrotu do władzy, i to silnej, jak nigdy dotąd, ale dla kraju dzieje się źle. Każdy dzień trwania obecnego gabinetu to czas stracony na wielu polach.

OPINIE \ Marszałek Sejmu odbiera darmowe lekcje z polityki

Polityczna niepewność Hołowni

Jak potoczą się dalsze losy marszałka Sejmu i znanego celebryty telewizyjnego? Szymon Hołownia swego czasu z pozorną beztroską zapewniał, że „może robić to, to i może robić co innego”. Tego rodzaju deklaracje najczęściej są przejawem niepewności własnego losu. Była to niepewność jak najbardziej uzasadniona.



Wiktor Świątek

Trzeba Szymonowi Hołowni przyznać jedno. Z banalnego celebryty i zahaczającego o infantylizm produktu marketingu politycznego staje się ciekawym politykiem, bo nieoczywistym. Mającym swoje za uszami, ale też jedną sporą zasługę.

U nogi Tuska

Po spotkaniu z Jarosławem Kaczyńskim w domu Adama Bielana – przy udziale Michała Kamińskiego – Szymon Hołownia przekonuje się, jak działa system zorganizowanej nienawiści i zaszczuwania ludzi, którego przez długi czas był politycznym sojusznikiem. Ostatecznie, ci, którzy w 2023 r. naprawdę liczyli, że formacja wiedzona przez celebrytę medialnego stanie się jakiegoś rodzaju „trzecią drogą”, musieli srogo się zawieść.

Szymon Hołownia aktywnie wspierał bezprawne działania ekipy Donalda Tuska i Adama Bodnara. Było to wsparcie nie tylko natury politycznej czy deklaratywnej, ale także wykonawcze – takie, które rodzi bardzo poważne konsekwencje prawne. Zwracał na to uwagę na początku 2024 r. Mariusz Kamiński, mówiąc o odpowiedzialności Hołowni za bezprawne uchylanie immunitetów politykom objętym prezydenckim ułaskawieniem.

Ale kolejka osób, które uważały, że marszałek Sejmu powinien odpowiedzieć karnie, jest dużo dłuższa. Prezes NBP złożył „zawiadomienie w sprawie bezprawnych i bezpodstawnych czynności podejmowanych przez marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (...) w odniesieniu do wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu prof. Adama Glapińskiego, prezesa Narodowego Banku Pol-



Szymon Hołownia odbiera lekcję polityki. Próbuje spotykać się i negocjować z innymi postaciami sceny politycznej. Gra jednak z najlepszymi graczami, a sam jest wciąż na poziomie uczniaka | fot. Tomasz Jędrzejowski/ Gazeta Polska

skiego – pomimo braku podstaw prawnych i faktycznych do określonych działań, w tym ze względu na niezastosowanie się do powszechnie obowiązujących i ostatecznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego”.

Tego rodzaju sytuacji jest bez liku. I Szymon Hołownia w przeciwieństwie do wielu innych osób ma wyjątkowego pecha albo wykazał się wyjątkową nieroztropnością. Pod konkretnymi decyzjami i działaniami widnieją jego podpisy. To on słał zawiadomienia, nie uznawał immunitetów. Opo wiadanie nawet największych oszczerstw czy insynuacji podczas konferencji prasowej wielkich konsekwencji nie rodzi – w najgorszym razie zarzut znieważenia. Ale decyzje czy zawiadomienia podejmowane przez marszałka Sejmu to sprawa wagi ciężkiej, bo mogą zaważać nawet o zarzuty udziału w próbie obalenia ustroju państwa, a przecież taką możliwość już sygnalizował Trybunał Konstytucyjny.

Hołownia zamiast iść trzecią drogą ścigał się z politykami PO w okazywaniu pogardy zatrzymywanym czy wskazywanym przez Tuska do zatrzymania posłom, co też w oczywisty

sposób było zachowaniem niegodnym pełnionej przez niego funkcji, w której przynajmniej powinien zachowywać pozory bezstronnego arbitra.

Ratownik demokracji

Ale po wyborach prezydenckich marszałek się zmienił i odegrał istotną rolę w obronie demokracji. Zapewne zrobił to ze względu na bieżącą kalkulację polityczną, a także troskę o własną skórę, ale tu czyny są dużo istotniejsze niż czystość intencji. Hołownia odmówił udziału w nieuznaniu wyniku wyborów prezydenckich, tworzeniu kłamliwej nieumocowanej prawnie narracji o „sfalszowanych wyborach”. I w przeprowadzeniu faktycznej zamachu stanu, w wyniku którego on miałby przez pewien czas pełnić funkcję głowy państwa w pełni uległej wobec Donalda Tuska, stosującego prawo „tak, jak je rozumie”, i niekłaniającego się przed „purystami prawnymi”.

Bez wątpienia to nie bunt marszałka był kluczowy. Najistotniejszymi czynnikami wpływającymi na zastopowanie „wariantu rumuńskiego” musiały być naciski USA, już wcześniej wysyłających

ostrzeżenia w tej sprawie, związane z tym stanowisko Komisji Europejskiej i miażdżący raport OBWE. Ale też siła zwycięstwa Karola Nawrockiego liczona w liczbie oddanych na niego głosów. Hołownia postawił jednak kropkę nad i. Za jego sprawą mit „sfalszowanych wyborów” pozostaje opowieścią dla sekty, najtwardszego elektoratu, ludzi całkowicie zindoktrynowanych lub nieuczciwych. Dla całej reszty stał się memem.

Jaś Kapela kontra Tyson

Jak więc potoczą się losy dzisiejszego marszałka, który ma w końcu na koncie kilka politycznych łajdactw i prawdopodobnych naruszeń prawa, ale też sporą zasługę, pal diabli jej przyczyny? Paradoksalnie jego największą szansą jest rozkład KO, ale w sytuacji, gdy formacja ta wciąż posiada coraz bardziej zagrożoną większość, tym bardziej przy chwiejności i ostentacyjnym braku samodzielności lidera PSL. Szymon Hołownia tak naprawdę teraz odbiera lekcje polityki i zaczyna sobie w niej radzić. Spotyka się, negocjuje, wykorzystuje bieżącą kartę przetargową. Problemem jest to, że gra z najlepszymi graczami, a sam jest wciąż na poziomie uczniaka. Dlatego najpierw został wpakowany w przestępczą sytuację przez Donalda Tuska, który wykorzystał jego próżność. Teraz spotyka się z najsprawniejszym politycznym taktikiem w Polsce – brzmi to trochę, jakby Jaś Kapela wylądował w ringu z Mikiem Tysonem.

Czy więc po najbliższych wyborach nastąpi koniec tej barwnej kariery politycznej? Pomimo pojawiających się w PiS ciągłot, by stworzyć trwały system rządów bez Konfederacji – raczej tak. Ale dzisiejsza godna postawa marszałka i odmówienie udziału w zamachu na demokrację mogą odegrać istotną dla niego rolę, czegoś na wzór okoliczności łagodzącej. Jeśli będzie w tej sprawie szukał świadków, to się polecam.



fot. Wikipedia/d

SPRZĘT WOJSKOWY \ Czołgi z rodziny Leopard 2 znajdują się na wyposażeniu kilkunastu państw europejskich, w tym Niemiec, Turcji, Grecji, Węgier i Polski. Zamówienie na te czołgi złożyły również Norwegia i Litwa. Wśród operatorów spoza Europy należy wspomnieć o Kanadzie, Chile, Indonezji i Singapurze.

NIEMCY \ W Bundeswehrze ma służyć 260 tys. wojskowych

Berlin chce rozbudować swoje wojska pancerne i zmechanizowane

Portal Bloomberg informował o ambitnych planach rządu w Berlinie dotyczących potężnego dobrożenia wojsk lądowych Niemiec (Heer). Chodzi o zakup do tysiąca czołgów podstawowych Leopard 2 i do 2,5 tys. kołowych transporterów opancerzonych Boxer. W planach niemieckiego szefa MON Borisa Pistoriusa jest również rozbudowa Bundeswehry do 260 tys. wojskowych zawodowych.

Paweł Kryszczak

Pod koniec czerwca br. przywódcy państw członkowskich NATO podczas szczytu w Hadze przyjęli nowe cele w zakresie zdolności obronnych, wynoszące 5 proc. PKB na obronność i bezpieczeństwo, w tym 3,5 proc. na podstawowe wydatki obronne (1,5 proc. miałyby zostać przeznaczone na inwestycje związane z obroną i bezpieczeństwem, takie jak infrastruktura wspierająca zdolności wojskowe). Jednocześnie przyjęte cele państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego mają osiągnąć do roku 2035.

Zaledwie kilka dni później pojawiły się informacje świadczące o planowanych pokaznych zakupach sprzętu wojskowego dla wojsk lądowych Niemiec (Heer). Według ustaleń agencji prasowej Bloomberg minister obrony RFN Boris Pistorius i wysoko postawieni generałowie Bundeswehry mają finalizować szczegółowy potencjalnej umowy o wartości 25 mld euro. Na liście zakupów znalazło się aż tysiąc czołgów Leopard 2A8 lub w wersji Leopard 2AX i 2,5 tys. kołowych transporterów opancerzonych Boxer.

Obecnie wojska lądowe Niemiec dysponują ponad 300 czołgami Leopard 2 w kil-

ku wersjach (A5, A6 i A7) oraz ok. 330 KTO Boxer. Nowe zamówienie umożliwiłoby wyekwipowanie siedmiu nowych brygad Bundeswehry z dużą nawiązką. Większość dostaw zamówionego sprzętu wojskowego miałyby zostać zrealizowane do 2029 r. Plany te jednak są mało realne ze względu na zdolności produkcyjne niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Co więcej, podawana kwota wynosząca 25 mld euro jest raczej niewystarczająca, jeśli wziąć pod uwagę jednostkowe koszty czołgów Leopard 2A8. Dla porównania Litwa w ubiegłym roku zakupiła za kwotę 950 mln euro od



Plan Borisa Pistoriusa przewiduje zrekrutowanie ok. 114 tys. ochotników do Bundeswehry do końca 2029 r. | fot. Facebook/d

Niemiec 44 czołgi Leopard 2A8. Dostawy tego uzbrojenia dla litewskich sił zbrojnych mają zostać zrealizowane dopiero w roku 2034.

Niemcy poza dostawą sprzętu wojskowego zamierzają również zwiększyć liczebność Bundeswehry. Dziennik „Der Spiegel” kilka dni temu przy-

bliżył plan Borisa Pistoriusa, który zamierza zrekrutować ok. 114 tys. ochotników do Bundeswehry do końca 2029 r. w ramach planowanego nowego modelu służby wojskowej. Dzięki tym działaniom w niemieckich siłach zbrojnych ma służyć 260 tys. wojskowych zawodowych.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIA REDAKCJI

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Noce i dnie (8) - serial 08:55 Ranczo (25) - serial 09:55 Komisarz Alex - serial 10:45 Ojciec Mateusz (309) - serial 11:35 Królowie (22) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzgórze (211) - serial 14:55 Jaka to melodia? - teleturniej 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - teleturniej 18:00 Reporterzy - mag. 18:20 Akcja 38 (658) - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport 20:15 Pogoda 20:25 Ojciec Mateusz (389) - serial	06:55 Barwy szczęścia (3164) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzina (nie od) święta - mag. 11:50 Karino (1) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłość i nadzieja (230) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (694) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (231) - serial 18:15 Va banque - telet. 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3164) - serial 20:05 Postaw na milion - teleturniej 21:05 Stawka większa niż życie (1) - serial 22:20 Twardziele - komedia krym., USA 2012. Po 28 latach Val opuszcza więzienie. Jego kumple już mają plan na nadrobienie straconego czasu.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:20 Siatkówka kobiet: Liga Narodów - mecz: Korea Południowa - Polska 10:25 Gliniarze (636) - serial 11:30 Gliniarze (637) - serial 12:30 Gliniarze (638) - serial 13:35 Gliniarze (639) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1365) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:35 Gliniarze (647) - serial 17:40 Trudne sprawy (1304) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń” 19:25 Sport 19:40 Pogoda 19:55 Mój przyjaciel szpieg - komedia sensacyjna, USA 2020. Mała Sophie przylapuje agentów CIA na inwigilacji rodzinnego mieszkania. 20:50 Prowadzący operację agent JJ w zamian za dochowanie tajemnicy wprowadza dziwczynek w tajniki swojego fachu. 22:05 Agentka - komedia, USA 2015 00:45 Szeffowa - komedia, USA 2016 02:55 Nasz nowy dom - reality show	05:30 Republika wstajemy! Ludzie regionów 05:50 Agrobiznes 06:00 Republika wstajemy! Przyjaciele Republiki Michał #Rachoń 06:50 Po 9:00 09:01 Po 10:00 10:01 Po 11:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień - serwis 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień, serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kleczek zaprasza 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:20 Republika Nocą 01:40 Express Republiki 02:00 Express Republiki+ 02:15 Poland Daily 02:30 Dzisiaj - serwis inform.	06:00 Policjanci z Miami (10) - serial 07:00 Policjanci z Miami (11) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (16) - serial 10:00 Zaklinaczka duchów (97) - serial 10:55 Maria z przedmieścia (83) - serial 11:55 Maria z przedmieścia (84) - serial 12:50 Zaklinaczka duchów (98) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (253) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (254) - serial 15:50 Ranczo (57) - serial 16:55 Ranczo (58) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (856) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (857) - serial 20:00 Skazany - film sensacyjny, USA 2017, wyk. Nikolaj Coster-Waldau, Omari Hardwick 22:35 Więzienie w ogniu - film sensacyjny, USA 2015, wyk. Dolph Lundgren 00:10 Tajny front 3: Upadek narodu - film sensacyjny, USA 2020 02:05 Dzielnica strachu (108) - serial 03:00 Lombard. Życie pod zastaw (852) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Mocni Jego mocą 09:30 Sanktuarium polskie 09:50 Święty na każdy dzień 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:15 Mateczniki Polskości 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Na pallotyńskim wzgórzu 13:30 Msza święta 14:30 Dom w serce wpisany 15:00 Sybiraczka 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Ciociuszka - rep. 17:00 Po stronie prawdy 17:50 Muzyczne chwile 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 7 Sakramentów Kościoła 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przetrwaliśmy - rep. 22:30 Drogi Montini - dok. 23:35 Europejska perła baroku 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM	21:20 Zawsze z Wami chciałbym być - 30 lat Ich Troje 22:40 Zakochani w Rzymie - komedia romant., Hiszpania/USA 2012 00:45 Pułkownik Kwiatkowski - komediodramat, Polska 1995 03:00 Urowadzenie Agaty - komediodramat, Polska 1993					

OGŁOSZENIA REDAKCJI

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska** w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta Polska

POLSKA europejskim tytysem

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl



SYMBOL \ Monumentalna figura Madonny z Dzieciątkiem, zwana Kolosem z Malborka, była największą średniowieczną rzeźbą w Europie. Powstała ok. 1340 r., miała ponad 8 metrów wysokości i została pokryta złożoną mozaiką z weneckiego szkła. Zniszczona w 1945 r., przez dekady pozostawała w ruinie. Odtworzona w 2016 r. z oryginalnych fragmentów i 300 tys. tessarów, znów góruje nad zamkiem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 9 LIPCA 2025

KULTURA

15

PIĘKNA POLSKA \ Cotygodniowy cykl „Codziennej” o miejscach wartych odwiedzenia

Malbork – twierdza historii i wyobraźni

Największy ceglany zamek na świecie, dawna stolica państwa krzyżackiego i arcydzieło gotyku – zamek w Malborku zachwyca nie tylko skalą, lecz także precyzją detalu. Od 1997 r. znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO jako jedno z najcenniejszych miejsc dziedzictwa kulturowego w Europie. Latem jego mury rozbrzmiewają muzyką, światłem i opowieścią. Kulminacją sezonu będzie „Oblężenie Malborka” – spektakl, który łączy historię z widowiskiem.

Anna Krajewska

Historia Malborka zaczęła się w XIII w., gdy Krzyżacy, sprowadzeni do Prus przez Konrada Mazowieckiego, rozpoczęli budowę monumentalnej twierdzy nad Nogatem. W 1309 r. zamek stał się siedzibą wielkiego mistrza zakonu, a Malbork – centrum administracyjnym i militarnym państwa zakonnego. Przez kolejne dziesięciolecia wokół zamku rozwijała się osada, która z czasem przekształcała się w miasto.

Po sekularyzacji zakonu w XVI w. Malbork przeszedł pod panowanie Prus, a później Niemiec. Zamek, poważnie zniszczony w 1945 r., przez dekady był odbudowywany. Kulminacją tych prac było zakończenie w 2016 r. wielkiego projektu konserwacji zespołu sakralnego na Zamku Wysokim. Ważnym momentem było również wpisanie obiektu na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Gotycka perła nad Nogatem

Zamek w Malborku to największy gotycki zespół zamkowy na świecie, o powierzchni około 21 hektarów, i jedno z najpotężniejszych założeń obronnych średniowiecznej Europy. Budowany etapami od 1274 r., składa się z trzech części: Zamku Wysokiego, Zamku Średniego i Zamku Niskiego, otoczonych murami, bramami i fosami. Przez ponad 150 lat był siedzibą wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego i centrum administracyjnym ich państwa.

Dziś to siedziba muzeum. Zwiedzanie prowadzi przez dziedzińce, krużganki, kaplice, refektarze i komnaty mieszkalne. Szczególne wrażenie robi Pałac Wielkich Mistrzów z monumentalną Salą Kapitułną i Wielką Aulą. Wnętrza zostały starannie odrestaurowane, a wiele z nich wyposażono w oryginalne lub wiernie zrekonstruowane meble, tkaniny i detale architektoniczne. Odbudowie i rekonstrukcji pod-



lit. Aditha Stock

dany został też kościół Najświętszej Marii Panny – niegdyś główna świątynia zakonu, konsekrowana w 1344 r. To właśnie tu, zgodnie z regułą zakonną, bracia duchowni i świeccy gromadzili się na codzienne modlitwy i nabożeństwa. Fasada kościoła zdobiona jest wykonaną w XIV w. monumentalną figurą Madonny z Dzieciątkiem – wysoką na ponad 8 metrów i pokrytą mozaiką z weneckiego szkła.

Muzeum i wystawy

Muzeum Zamkowe w Malborku to nie tylko zamek jako zabytek, ale też bogate zbiory sztuki, rzemiosła i historii. Szczególne miejsce zajmuje tu kolekcja bursztynu – jedna z największych w Europie – z unikatowymi dziełami sztuki użytkowej i sakralnej, w tym słynną bursztynową szkatułą z XVII w. autorstwa Christopha Mauchera. „Niepowtarzalnym jest tu ukazanie ciągłości obróbki bursztynu od neolitu poprzez wyroby warsztatów funkcjonujących przez całe stulecia aż do czasów współczesnych” – podkreślają muzealnicy.

W salach wystawowych można zobaczyć także kolekcję ceramiki i fajansu z Delft, Korca i Staffordshire, zbiory militariów – od średniowiecznych mieczy po broń palną – oraz detale architektoniczne i elementy uzbrojenia. Muzeum prezentuje również wystawy czasowe, jak zakończona kilka dni

temu ekspozycja „Hold 500. Historia – Kultura – Pamięć”. Ponadto dla najmłodszych przygotowano interaktywne ekspozycje i warsztaty edukacyjne.

Informacje praktyczne

Zamek można zwiedzać trasą historyczną z przewodnikiem lub audioprzewodnikiem. Na tę formę należy zarezerwować co najmniej 3,5 godz., a wyruszać się z placu 60-lecia MZM, przy kasach biletowych. Koszt to 80 zł za bilet normalny i 60 zł za bilet ulgowy. Z kolei trasę spacerową (nie obejmuje ona zwiedzania komnat i wystaw) przejść można w 1,5 godz., a koszt to odpowiednio 35 i 25 zł. W podobnym czasie przechodzi się specjalną trasę nocną. Takie zwiedzanie odbywa się z przewodnikiem w nocnej, aranżowanej światłem i muzyką scenerii. Dostępne jest od środy do soboty, startuje o godz. 21 i kosztuje odpowiednio 70 i 60 zł. Z kolei poniedziałek jest dniem bezpłatnego zwiedzania Muzeum Zamkowego w Malborku (należy pobrać w kasie bezpłatny bilet). W tym dniu dostępna jest tylko Trasa Zamkowa – Tereny.

W wakacje przygotowano również trasę rodzinną. „Dzieci odziane w kaptury wraz z opiekunami tworzą rycerski zastęp i pod opieką przewodnika przemierzają szlak zamkowy. Podczas wędrówki poznają sekrety malborskiej twierdzy, rozwiązują szereg ciekawych zadań, zdobywając w ten spo-

sób hasło do krzyżackiego skarbcza” – czytamy w opisie. Bilety kosztują 65 i 50 zł (dzieci do 7 lat bezpłatnie).

W sezonie letnim muzeum czynne jest codziennie od godz. 9 do 20, ale wejście na trasę ma bardziej rygorystyczne godziny. Podróżując samochodem, warto przyjechać wcześniej, by móc łatwiej zaparkować na którymś z pobliskich parkingów (samo muzeum nie dysponuje parkingiem). Z dotarciem na miejsce nie będą mieli problemu także niezmotoryzowani. W mieście jest dworzec kolejowy, zatrzymują się tam także autobusy PKS. Z wielu miast można dojechać bez żadnych przesiadek.

Żywa historia

Latem zamek tętni życiem. Odbywają się tu pokazy rycerskie, warsztaty rzemieślnicze, koncerty muzyki dawnej i spektakle teatralne. Punktem kulminacyjnym sezonu jest festiwal historyczny „Oblężenie Malborka”. W tym roku odbędzie się w dniach 18–20 lipca. Na błoniach wokół zamku wyrosnie średniowieczne miasteczko z namiotami, warsztatami rzemieślników, obozowiskiem rycerzy i jarmarkiem pełnym zapachów i dźwięków dawnych epok. Kulminacją każdego dnia są widowiskowe inscenizacje bitwy z 1410 r., kiedy to wojska Władysława Jagiełły próbowały zdobyć twierdzę po zwycięstwie pod Grunwaldem. Wieczorne pokazy

z udziałem setek rekonstruktorów, światła, dźwięku i ognia przyciągają tłumy widzów – bilety warto rezerwować z wyprzedzeniem (w cenie od 58 zł). W programie znajdziemy także turnieje łucznicze, pokazy artyleryjskie, warsztaty kaligrafii, koncerty muzyki dawnej oraz animacje dla dzieci.

Zobacz miasto

W Malborku warto też wyjść poza mury twierdzy i zobaczyć zabytkowy dworzec kolejowy z końca XIX w. – neogotycki, z czerwonej cegły, z wieżyczkami i detalami architektonicznymi, które przywodzą na myśl miniaturowy zamek. To właśnie tu wita przyjezdnych Marianek – sympatyczny rycerz i oficjalna maskotka miasta. Figurka wspięta na latarnię zachęca do spaceru w stronę centrum. Inne Marianki można spotkać m.in. przy kasach zamkowych, na bulwarze nad Nogatem, przy napisie „Malbork” w centrum i przy drewnianej kładce – każda z nich ma inny atrybut i charakter.

Warto też zajrzeć do Muzeum Miasta Malborka, mieszczącego się w zabytkowej willi przy ul. Kościuszki. To miejsce, które opowiada historię miasta nie tylko przez eksponaty, ale też przez wspomnienia mieszkańców. Z kolei Wieża Ciśnień – neogotycki obiekt z 1905 r. – po rewitalizacji stała się punktem widokowym i przestrzenią wydarzeń kulturalnych. To właśnie tam 11 lipca odbędzie się „Wieczór z country” z udziałem Davida Daniela Dragona i Karoliny Wiejak – koncert i kulinarna uczta w jednym.

Cykl wakacyjny pod patronatem Fundacji Niezależne Media





KULESZA WYBRAŁ URBANA?

PIŁKA NOŻNA \ Prezes PZPN Cezary Kulesza przyznał, że wybrał już nowego selekcjonera i będzie nim Polak. Nie chciał jednak jeszcze zdradzić nazwiska. Nieoficjalnie mówi się, że będzie nim były szkoleniowiec m.in. Legii Warszawa, Osasuny Pampeluna, Lecha Poznań i Górnik Zabrze – Jan Urban. Były świetny piłkarz w przeszłości był w reprezentacji jednym z asystentów Leo Beenhakera.

Artur Szczepanik

Świątek wyrównała swój najlepszy w karierze wynik w Wimbledonie – w 2023 r. również dotarła do ćwierćfinału. Łącznie we wszystkich Wielkich Szlemach po raz 12. dotarła do najlepszej ósemki.

Jak podał serwis OptaAce, 24-latkę z Raszyna jest najmłodszą tenisistką od 2008 r., która osiągnęła 12 wielkoszlemowych ćwierćfinałów. Przy okazji Australian Open 2008 niespełna 21 lat miała Rosjanka Maria Szarapowa.

– Nie miałam świadomości tej statystyki. Cieszę się, że gram tak solidnie. Nigdy nie myślałam, że będę miała takie wyniki, a udało się to wszystko w tak młodym wieku – powiedziała Świątek.

Tauson w trzeciej rundzie sprawiła sporą niespodziankę, eliminując mistrzynię Wimbledonu 2022 Jelenę Rybakinę z Kazachstanu. Początek meczu potwierdzał, że Idze nie będzie łatwo.

Dunka jednak, po niezłym początku spotkania, gasła z minuty na minutę. W przerwie między setami skorzystała z przerwy medycznej. Do gry wróciła bez energii. Druga partia pozbawiona była historii. Świątek slaniającą się na nogach rywalkę ostatecznie pokonała po 65 min. Przed ostatnim gemem Tauson na moment przykucnęła.

WIMBLEDON \ Iga Świątek gra dziś o pierwszy w karierze półfinał londyńskiego turnieju

Zdemobilizować Rosjanke

Iga Świątek gra dzisiaj z Rosjanką Ludmiłą Samsonową (19) o swój najlepszy w karierze wynik na Wimbledonie – pierwszy w karierze półfinał londyńskiego turnieju. W meczu 1/8 Polka pokazała, że jest w świetnej formie. Zaledwie 65 min potrzebowała, aby wygrać z Clarą Tauson 6:4, 6:1. Ze strony Świątek był to pokaz siły i pewności siebie.



Iga Świątek na wimbledońskich kortach w tym roku nie zawodzi | fot. Marcin Cholewinski/Zuma Press/Forum

– Grałam przeciwko jednej z najlepszych tenisistek na świecie, a sama nie czułam się dobrze. Przeciwko Idze trzeba z siebie dać 110 proc., a ja mogłam ok. 30 – przyznała Dunka.

– Nie byłam pewna, jak Clara się czuje, i po prostu starałam się wykonać swoją pracę. Na początku grałam trochę niepewnie, ale potem złapałam rytm – podkreśliła Świątek.

Jej następną rywalką w Londynie będzie w środę rozstawiona z numerem 19 Ludmiła Samsonowa. Rosjanka pokonała Hiszpankę Jéssicę Bouzas Maneiro 7:5, 7:5.

Samsonowa pierwszy raz w karierze dotarła do wielkoszlemowego ćwierćfinału. Świątek grała z nią wcześniej cztery razy i odniosła cztery zwycięstwa.

– Wiem, że potrafi grać dobrze. Mamy za sobą kilka zaciętych spotkań. Szczególnie to w Stuttgarcie było bardzo intensywne. Wiem, że lubi też szybkie nawierzchnie. Nie jestem zdziwiona, że zaszła tu daleko. Już wcześniej zdarzało jej się sprawić niespodzianki. Z pewnością czeka mnie wyzwanie – powiedziała Świątek.

Rosjanka ma na koncie 10 zwycięstw z zawodniczkami z czołowej dziesiątki rankingu, ale żadnego nie odniosła w Wielkim Szlemie.

Samsonowa świetnie prezentuje się w Wimbledonie. Każde z czterech rozegranych do tej pory spotkań wygrała w dwóch setach. Najwięcej kłopotu sprawił jej ostatni mecz z Maneiro. Rosjanka spędziła wówczas na korcie 1 godz. i 44 min.

W Londynie Samsonowa zszokowała wszystkich jedną ze swoich wypowiedzi i dziwnym podejściem do turnieju. Rosjanka zdradziła, że nie wie, z kim będzie grać kolejny mecz. Odcina się od wszelkich informacji o turniejowej drabince.

– To pomaga mi mentalnie. Nie myślę o pojedynku za wcześniej, bo wtedy zaczynam spalać swój umysł, nadmiernie myśleć – wyznała Samsonowa. Świątek obróciła to w żart, ale nie do końca rozumiała, o co Rosjance chodzi.

– Ale ona nie wie, że gra ze mną? Rozumiem, ale w drabince nie ma już tak wielu spotkań, żebyśmy nie wiedziały, z kim gramy. Cóż, w pewnym momencie musi się o tym dowiedzieć, żeby dobrze się przygotować – powiedziała Świątek, która w tym momencie wpadła na pomysł, jak zdemobilizować rywalkę.

– Powiem jej, że zagramy – śmiała się Polka.

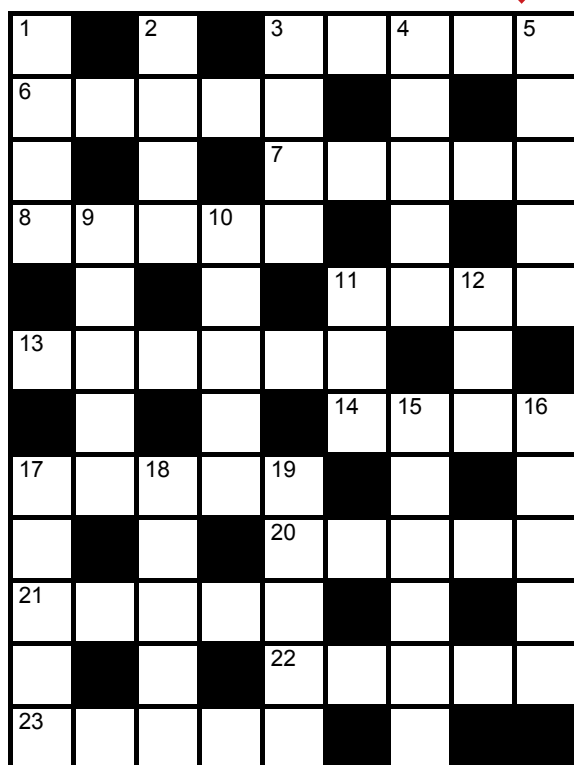
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

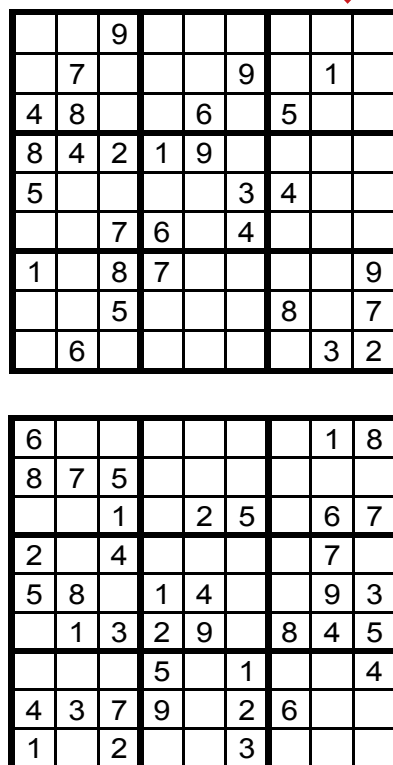
- 3) wypływa jako ława
- 6) dusi alergika
- 7) okrągłe skrzyżowanie
- 8) zamiast balkonu
- 11) szwedzki producent mebli
- 13) samiec wilka
- 14) inwazja, napad
- 17) dzieli dom na piętra
- 20) rączy koń
- 21) trzy minuty na ringu
- 22) ozdobny trawnik
- 23) ruchoma część wagi

PIONOWO

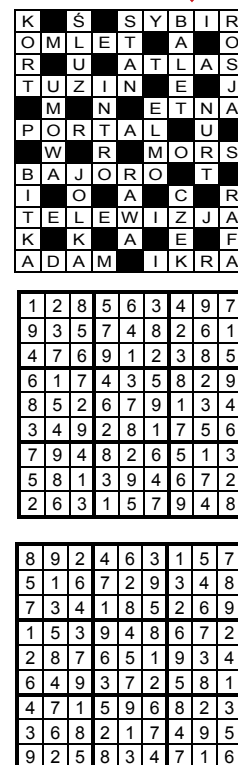
- 1) umowa Twardowskiego
- 2) kierownica statku
- 3) czerwona planeta
- 4) taras przed domem
- 5) odpycha kationy
- 9) filmowy zalotnik
- 10) pocztowe zawiadomienie
- 11) irlandzka tajna armia
- 12) żona Adama
- 15) przepływa przez Londyn
- 16) w nim dojrzewa motyl
- 17) przyczyna nerwicy
- 18) pensja inwalidy
- 19) miasto Golema



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczel.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.